NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

WYDANIE II

Rok X. Kraków, czwartek 21 lipca 1927 Nr. 190

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu ... ekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakład ... niczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie kom... nadsyłać wprost do Administracji.
Komunik... lakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów rec... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor na... muje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Twórca polityki żydowskiej

23. lata... Wnet skończy się okres jednej generacji od chwili zgonu Teodora Herzla. Jedna generacja — to zaledwie mgnienie oka w przelewającej się fali tysiącleci dziejów żydowskich. Generacje za generaciami przędły nić historji golusowej, przychodziły i znikały, dawały żywe świadectwo prawdzie Izraela i tonęły w wieczności bytu i zdarzeń. Tylko niewiele faktów i niewiele ludzi wyryło niezatarte piętno na biegu dziejów rozproszenia. Rzadkie gwiazdy, meteory„ nawpół tajemnicze fenomeny — zaświeciły i zgasły, pozostawiając za sobą smugę rozedrganego entuzjazmu, mistyczne drżenie serc i nowe źródło wiary i siły wytrwania.

Generacja, która wkrótce zamknie krąg swego istnienia, urodziła się pod znakiem Teodora Herzla. Pod znakiem twórcy polityki żydowskiej.

Dzisiaj dość rzadko imię to wspominamy. Złożyliśmy je do archiwum narodowych świętości i, pochłonięci wyczerpującymi wymogami dnia bieżącego, wracamy doń tylko w chwilach szczególnych wspomnień. A przecież u źródła wszystkich naszych poczynań, całej naszej ideologji leży prawda, poczęta przez Teodora Herzla. Oczywiście, dzisiaj ta prawda nie jest więcej rewolucyjnym hejnałem, dzisiaj jest komunałem politycznym, czemś, co się samo przez się rozumie. J e s t e ś m y narodem. Jesteśmy n a r o d e m. Byliśmy w golusie objektem dziejów. Historja nasza była przez innych robiona. Nasza twórczość dziejowa polegała na dostosowywaniu się, na umiejętności dostosowywania się do warunków tworzonych przez innych. To było naszą tragedją dziejową. To wypaczyło nasz organizm gospodarczy i nasz organizm duchowy i moralny. Musimy znowu ująć ster naszej historji we własne dłonie. Oto problem i zadanie. I to właśnie znaczy — „polityka żydowska". Postulat restytucji „państwa żydowskiego", jako terytorjalnego ośrodka całego żydostwa — wypływa już tylko konsekwentnie z zasadniczego założenia pierwotnego. Naród bez Ojczyzny jest kaleką.

Dzisiaj są to pojęcia tak bardzo znane i tak mocno wkorzenione w zbiorową psychikę żydostwa, że nawet się ich Twórcy nie wspomina, kiedy się na tych założeniach buduje aktualne postulaty polityki żydowskiej. Niewdzięczność?... Nie, taki jest naturalny bieg rzeczy, w polityce i we wszystkich innych dziedzinach życia. Idąc ku szczytom, nie rozczulamy się nad fundamentem. Fakt, że idziemy ku szczytom, że możemy ku nim podążać, stanowi o roli i dalszej immanentnej egzystencji — fundamentu.

Dzisiejszy sjonizm, dzisiejsza żydowska siedziba narodowa, dzisiejsza p o l i t y k a żydowska — nie da się bez Herzla pomyśleć. On jest jej twórcą, jego Czyn jest jej fundamentem.

Polityka żydowska... Wszakże znowu jest problem ten bezpośrednio aktualnym. Planowany na sierpień br. kongres ochrony praw mniejszości żydowskiej wyłonił — po latach trzydziestu — ponownie te wszystkie kwestje i „wątpliwości", które poruszyły żydostwo przed I kongresem bazylejskim. Znowu stoją z jednej strony sjoniści i narodowi Żydzi, widzący w narodowem ujęciu problemu żydowskiego warunek racjonalnej polityki żydowskiej — a z drugiej strony asymilacja, pod tą lub ową firmą, bojąca się jak ognia proklamowania narodowego charakteru kwestji żydowskiej. Wszystko, jak przed laty trzydziestu, kiedy Herzl wołał, że kwestja żydowska nie jest ani wyznaniową ani społeczną, ale w istocie swojej właśnie narodową. „Judenstaat" nie jest jeszcze bynajmniej zabytkiem bibljotecznym, jakby niektórzy mniemali... Dzisiaj zwłaszcza jest aktualniejszym może, niż kiedykolwiek w ostatnich latach.

Trzydzieści lat mija, jak Herzl przyszedł do



sjonizmu, a 23 — od chwili Jego zgonu. W tym okresie przeżyło żydostwo wiele wielkich wydarzeń. Żadna generacja golusu nie stworzyła tego, co ostatnia. Położone zostały podwaliny pod Żydowską Siedzibę Narodową, która rozwija się, rośnie, jest. Polityka żydowska stworzyła pierwszorzędne instrumenty swego działania: kongres żydowsko-amerykański, komitet delegacyj żydowskich w Paryżu, a obecnie przygotowuje kongres dla ochrony praw mniejszości żydowskiej na świecie. U źródła tych poczynań leży Czyn i Dzieło Teodora Herzla. Tworząc je, siłąc się wokoło nich — kontynuujemy serdeczny trud żywota największej i najpiękniejszej postaci dziejów żydowskich po zburzeniu Drugiej Świątyni. Teodor Herzl — to imię zawsze będzie żywe i święte w sercu wiernego sobie, dumnego i ludzkości służącego żydostwa.

W. B.

Pokłosie krwawego żniwa we Wiedniu

Budapeszt. 19. 7. PAT. Nadeszłe tu samolotem z Wiednia pisma tamtejsze stwierdzają, że burmistrz Seitz przeszkodził w akcji ratunkowej straży pożarnej, która chciała zlokalizować pożar w pałacu sprawiedliwości.

AGITACJA Z MOSKWY..

Prasa wiedeńska donosi również, że krwawa rewolucja wiedeńska spowodowana została agitacją z Moskwy. W ostatnich tygodniach przybyło do Wiednia bardzo wielu sowieckich agitatorów, którzy prowadzili swą pracę w rozmaitych przedsiębiorstwach, przemycając się w szeregi robotników. Pod pałacem sprawiedliwości przychwyciła policja jednego z emisarjuszy sowieckich, obywatelstwa rosyjskiego, w chwili, gdy podżegał tłum przeciwko straży pożarnej i policji.

ARESZTOWANIA.

Aresztowano 34 członków partji komunistycznej, między tymi 9 Rosjan. Śledztwo jest w toku. Policja ma dowody w ręku, że rozruchy zostały przygotowane jeszcze na długi czas przedtem. Oprócz aresztowanych komunistów, pozostaje w aresztach 198 osób.

NAPAD NA KANCLERZA SEIPLA.

Pisma donoszą również o napadzie na kanclerza Seipla. Mianowicie w sobotę rano jechał kanclerz Seipel odkrytym automobilem do Hüteldorfu. Na drodze rozpoznała go grupka młodocianych robotników i wezwała szofera do natychmiastowego zatrzymania. Siedzący obok szofera agent policji rozpoznał niebezpieczeństwo i wezwał szofera, aby jechał ze zwiększoną szybkością, mimo to skoczyło kilku robotników na stopień automobilu. Detektyw wyciągnął rewolwer i wezwał, aby natychmiast zeskoczyli.

DEMONSTRACJE PRZECIW CUDZOZIEMCOM.

Cudzoziemcy, przebywający podczas rozruchów w swych hotelach byli nagabywani przez tłumy, które demonstrowały przed hotelami, wznosząc okrzyki, aby obcy natychmiast opuścili miasto. Oczywiście wywarł ten fakt, jak najgorsze wrażenie na cudzoziemcach, którzy bądź samochodami, bądź aeroplanami opuścili w panicznym strachu miasto.

ZWYCIĘŻYŁ ZDROWY ROZSĄDEK.

Dyrektor policji Schober donosi, że policja od piątku wieczorem była panem sytuacji. Policja otrzymała karabiny manlicherowskie. Pisma mieszczańskie uważają szybkie zakończenie strajku za zwycięstwo zdrowego rozsądku.

MOSKWA WOBEC ZAJŚĆ WIEDEŃSKICH.

„Neues Wiener Journal donosi, że oprócz komunisty Picka aresztowano też dwóch stojących w służbie sowieckiej misji handlowej, komunistów. „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy, że wypadki wiedeńskie uważa prasa moskiewska za powstanie proletarjatu austrjackiego przeciwko reakcji faszystowskiej. „Prawda" wzywa proletarjat wiedeński do wyzyskania sytuacji i obwołania sowietów w Austrji.

SPOKÓJ.

Noc minęła we Wiedniu spokojnie. Patrole policji i wojska zostały zmniejszone. Poczta i telegraf i telefon funkcjonują normalnie.

Przywrócenie ruchu kolejowego i pocztowo-telegraficznego

Wiedeń, 19 7. PAT. W poniedziałek o północy zakończył się strajk kolejowy, pocztowy i telegraficzny. Komisje zawodowe uchwaliły strajk zakończyć i to bez stawiania jakichkolwiek warunków. „Arbeiter Zeitung" motywuje uchwałę tę obawą o los klasy robotniczej i republiki. Jeszcze parę dni strajku kolejowego, a setki przedsiębiorstw musiałoby być zamknięte z powodu braku surowców i z powodu cofnięcia kredytów zagranicznych, co pociągnęłoby za sobą nową falę bankructw i bezrobocia. Tak „Arbeiter Zeitung" jak i dzienniki mieszczańskie wskazują na to, że w wypadkach piątkowych i sobotnich brali udział komuniści, którzy usiłowali nadać demonstracjom charakter rewolucji.

„Neues Wiener Journal" zwraca uwagę na to, że taktyka jaką stosowano w dniach krytycznych wskazuje na wzory rosyjskie: Podpalenie gmachu sprawiedliwości, niszczenie ksiąg hipotecznych, przeszkadzanie akcji straży pożarnej, znęcanie się nad rannymi policjantami itd. Dziś panuje w Wiedniu zupełny spokój, pojawiły się wszystkie dzienniki. Artykuły wstępne prasy mieszczańskiej podkreślają, że rząd jest panem sytuacji. Parlament będzie zwołany w dniach najbliższych.

* * *

Wiedeń, 19 7. PAT. Połączenie telefoniczne między Polską a Austrją, Czechosłowacją a Austrją i Węgrami a Austrją zostało w dniu dzisiejszym przywrócone.

Parlament zwołany na 25-go bm.

Wiedeń, 19 7. PAT. Prezes rady narodowej zwołał na żądanie partji socjalno-demokratycznej parlament na 25 bm. Oddziały wojska, które dotychczas stały na straży parlamentu zostały wycofane ponieważ obrona parlamentu okazuje się już zbyteczną.

Wśród ofiar rozruchów wiedeńskich nie brak i Żydów

Wiedeń, 19 7. ŻAT. Wśród zabitych i rannych podczas walk ulicznych we Wiedniu znajduje się 3 procent nazwisk żydowskich. Ofiary żydowskie należą do rzędu przypadkowych i nie są wynikiem jakichkolwiek wystąpień antysemickich.

Podczas walk w ubiegły piątek i sobotę zdemolowana została doszczętnie siedziba wiedeńskich hakenkreuzlerów. W lokalu tym znajdowała się również drukarnia, gdzie drukowano wszystkie odezwy antysemickie. Zdemolowanie lokalu i drukarni jest dziełem robotników chrześcijańskich. Jednakże antysemici rozpowszechniają wśród ludności odezwy, w których powiedziane jest, że zniszczenia dokonali Żydzi.

—o—

Nad granicą węgierską

Wiedeń, 19 7. Okazuje się, że pogłoski o koncentracji wojsk na granicy węgierskiej są fałszywe. Tylko nadgraniczna straż węgierska została wzmocniona, aby uniemożliwić zjazd agitatorów komunistycznych. Ze strony austrjackiej zarządzone zostało patrolowanie oddziałów wojskowych wzdłuż granicy. Obsadzenie granicy przez republikański Schutzbund nie nastąpiło. Wiadomości o zdemolowaniu domu familji Czarmanów w Schattendorfie nie odpowiadają prawdzie.

Prasa węgierska o niebezpieczeństwie bolszewizmu w Austrji

Budapeszt, 19 7. PAT. Prasa węgierska zaznacza w artykułach wstępnych w omiawianiu wypadków wiedeńskich, że Austrja stać się może łatwo siedliskiem bolszewizmu, jeżeli wczas jeszcze nie zdoła się temu zapobiedz. Rząd węgierski nie może być obojętny na los Węgrów mieszkających w oderwanem od kraju węgierskiego Burgenlandzie. Cała opinja publiczna jest zdania, że należałoby obecnie stworzyć front jednolity wszystkich państw europejskich przeciwko niebezpieczeństwu bolszewizacji.

Zawieszenie sądów przysięgłych?

Wiedeń, 19 7. PAT. „N. F. Presse" donosi, że w kołach sądowych rozważa się obecnie kwestję czasowego zawieszenia sądów przysięgłych na drodze ustawowej.

Lord Plumer przerywa urlop i wraca do Palestyny

Londyn, 19 7. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny Lord Plumer, który obecnie przebywa na urlopie w Angji, postanowił wobec groźnej katastrofy, jaka nawiedziła Palestynę, przerwać swój urlop i wrócić do Ziemi Świętej.

Półk. Symes objeżdża miejscowości dotknięte katastrofą

Jerozolima, 19 7. ŻAT. Zastępca Wysokiego Komisarza w Palestynie, pułkownik Symes odbywa obecnie podróż po wszystkich miejscowościach dotkniętych katastrofą. Władze miejskie w Tel Awiw zawiadomiły, iż gotowe są wysłać 60 robotników-wolontarjuszy do Nablus dla niesienia pomocy przy wydobywaniu zabitych z pod gruzów zawalonych domów. Rząd odrzekł, że rozpatrzy techniczne wykonanie przedłożonego wniosku.

Nadeszły depesze kondolencyjne dla ofiar katastrofy od Sir Herberta Samuela i od byłego gubernatora Jerozolimy Sir Ronalda Storsa.

Poseł Thugutt wstępuje z powrotem do „Wyzwolenia"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 7. Sin. Od kilku dni obiegają w kuluarach sejmowych pogłoski, wedle których poseł Thugutt ma powrócić do „Wyzwolenia". Jak wiadomo, przed dwoma laty wskutek różnicy zdań co do stosunku do rządu p. Grabskiego, poseł Thugutt wystąpił z „Wyzwolenia" i wszedł do Klubu Pracy. Niedawno wystąpił również z Klubu Pracy wskutek stosunku tego stronnictwa do rządu obecnego i do naczelnych zagadnień konstytucyjnych. Obecny powrót posła Thugutta do „Wyzwolenia" jest zdaniem kół politycznych umożliwiony przez opozycyjne stanowisko „Wyzwolenia" wobec rządu.

Pos. Thugutt o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 7. Sin. W dzisiejszym numerze „ABC" znajduje się wywiad z posłem Thuguttem, który mówiąc o gospodarczem położeniu Polski, oświadczył, że rząd zachowywał się, jak skrzętna i sumienna gospodyni, nie ujawniając zresztą wybitniejszych talentów, ani znajomości współczesnych metod pracy. Ogólne rezultaty byłyby mimo wszystko raczej dodatnie, gdyby nie stale wzrastająca nędza klasy pracującej. W sprawie pożyczki oświadczył poseł Thugutt, że rząd postępował sobie po szlachecku, nie umiejąc się dobrze sprzedać i osiągnął dość nikłe wyniki. Mówiąc o sytuacji politycznej, oświadczył pos. Thugutt, że niszczy się sejm a temsamem i parlamentaryzm. Ani sam rząd, ani popierający go, nie dają żadnej nowej koncepcji politycznej. System ten może doprowadzić do załamania się obecnych rządów.

Prezyd. Rzeczypospolitej wyjeżdża do Bydgoszczy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 19. 7. Sin. W dniach najbliższych p. prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Bydgoszczy na odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza..

Konferencja marsz. Piłsudskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 19. 7. Sin. P. premjer przybył dziś do prezydjum rady ministrów, gdzie urzędował przez kilka godzin. Jednocześnie przyjął dziś marsz. Piłsudski posłów polskich w państwach bałtyckich.

Przedpołudniem przyjął sprawującego zastępczo funkcję ministra spraw zagranicznych p. Knolla.

Przed likwidacją zatargu min. Romockiego z kolejarzami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 19. 7. Sin. Jak się dowiadujemy, zatarg między ministerstwem komunikacji, a związkiem zawodowym kolejarzy ma być w dniach najbliższych zlikwidowany.

W tej chwili toczą się nieurzędowo rokowania w sprawie ostatecznego zlikwidowania incydentu.

Ministerstwo komunikacji dnia 28 czerwca przesłało związkom zawodowym 2 projekty rozporządzenia o prawach i obowiązkach pracowników kolejowych, o organizacji władz dyscyplinarnych i o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników etatowych.

W czasie upałów wolno urzędować bez marynarek

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 7. Sin. Minister spraw wewnętrznych Składkowski wydał rozporządzenie pozwalające urzędnikom ministerstwa spraw wewnętrznych podczas upałów urzędować w ministerstwie bez marynarek. Minister oświadczył, że urzędnicy mogą się również meldować u niego bez marynarek.

„Bandyci przemysłu" Z procesu jen. Żymierskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 7. Sin. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko generałowi Żymierskiemu, stwierdzono pewien ciekawy fakt. Okazało się mianowicie, że osławiona „Protekta" powstała w dniu otrzymania zamówienia od rządu. Jest to bardzo ciekawy system powstawania przedsiębiorstwa. Prokurator mówiąc o ludziach pracujących w „Protekcie", nazywał ich wyraźnie bandytami przemysłu.

Wołamy o pomoc!

Do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie!

Od 23 lat dzierży Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczne w Krakowie w swych rękach wychowanie fizyczne młodzieży żydowskiej.

Stworzone idealizmem kilku jednostek, torowało sobie mozolnie drogę do społeczeństwa żydowskiego. Zadaniem jego było i jest przeciwdziałać skoszlawieniu fizycznemu naszej młodzieży. Z mrocznych, smutnych zakamarków ghetta chcieliśmy wyrwać pochyloną, bladą młódź żydowską, aby dać jej radość życia, siłę i pogodę.

W czasach, gdy życie sportowe nie objęło jeszcze modzieży żydowskiej, pierwsi zrozumieliśmy, że równolegle z odrodzeniem duchowem społeczeństwa pójść musi także — fizyczne.

Wydaliśmy walkę tak rozpanoszonej w niektórych warstwach naszego społeczeństwa obojętności, a nawet pogardzie dla rozwoju fizycznego. Pragnęliśmy, aby dzieci wszystkich stanów, ramię przy ramieniu stanęły obok siebie i stworzyły łańcuch — młodości i siły.

Co dla każdego społeczeństwa było rzeczą oczywistą, jasną i prostą, dla nas musiało się stać hasłem walki mozolnej.

Gdy na arenie szlachetnego współzawodnictwa narodów, młodzież wszystkich społeczeństw, pod opieką rządów i starszego pokolenia, tworzyła imponujące kadry ćwiczących, my staliśmy osamotnieni, niezrozumiani, jakby kopciuszek wśród innych społeczeństw.

Na popisach międzynarodowych wszyscy byli, brakło tylko nas. Gdy z tysięcy piersi wyrywały się okrzyki radości i entuzjazmu na wi dok harmonijnie zgranych, oko i duszę rozweselających rzesz młodzieży, ból szarpał serce, że młodzież żydowska z winy własnego społeczeństwa, zepchniętą jest w stęchłe zaułki.

Z naszej fizycznej słabości stworzono bożyszcze, jakby symbol naszej wyższości, gdy nowoczesne narody darzyły nas politowaniem i pogardą.

Dla świata Żyd i chuderlawość fizyczna. Żyd i tchórzostwo, Żyd i zgięty kark, to były synonimy!

Nie mogliśmy tego dłużej ścierpieć!

I dlatego stworzyliśmy Żyd. Tow. Gimnastyczne!

Przełamaliśmy lody, przezwyciężywszy przesądy, twardym oporem i nieustępliwym uporem szliśmy krok za krokiem — naprzód.

Społeczeństwo żydowskie w Krakowie nieje dnokrotnie miało sposobność poznać wyniki naszych wysiłków!

Wy, wszyscy, ojcowie i matki, którzy nie szczędziliście nam pochwał, Wy wszyscy, którzy w najlepszej wierze nie oszczędzaliście nas w krytyce, pomnijcie o tem, o ile większe, wspanialsze byłyby rezultaty naszych wysiłków, gdyby nie ciasne ramy warunków naszej pracy, które zapał nasz daremnie chciał zmienić.

W ciasnych i ciemnych salach dusiła się nasza myśl.

Zamiast setek, mieliśmy dziesiątki młodzieży, zamiast tysięcy — setki!

A tysiące czekały u bram naszego towarzystwa, prosząc o wpis, rwąc się do ćwiczeń.

Nie mogliśmy im dać wstępu, bo brakło nam własnego Domu.

Ale dziś Dom ten stanął

I jak tysiące obywateli nie wiedziało o początkach naszej pracy, tak i dziś zapewne znowu nie wiedzą, że dzięki ofiarności i pracy kilku jednostek i opiece władz miejskich, w cichości, stanął Nowy własny Dom Żyd Tow. Gimn.

Teraz dopiero będziemy mogli po latach ząbkowania wyjść na szeroką drogę pełnej działalności.

Ale Dom nasz jest niedokończony — nagi, pusty, surowy! Ostatni grosz rezerwy wyczerpany!

Dom nasz mogący dać pomieszczenie tysiącom, równocześnie ćwiczących, woła do Was, obywatele o pomoc.

Jeszcze nam trzeba 100.000 zł

Społeczeństwo żydowskie nie poskąpi nam tego grosza. Bo groszem jest ta kwota w porównaniu z tym kapitałem, jakie gromadzić będziemy dla społeczeństwa w pracy naszej!

Niech każdy z Was pospieszy nad Wisłę i przyjrzy się naszemu nowemu Gmachowi!

Wołamy o pomoc! Wierzymy w to święcie, że przyjdzie rychło, że ofiarność naszego społeczeństwa znowu okaże się w swej całej krasie i pełni!

Dwa razy daje — kto prędko daje!

Pragniemy, by Dom nasz jeszcze w tym roku zaroił się młodzieżą — żydostwu krakowskiemu na chlubę i chwałę!

Wołamy o pomoc!

Żydowskie Tow. Gimnastyczne w Krakowie.

Ani Seitz ani Seipel nie zwyciężył

Kraków, 20 lipca.

(K) Teraz, gdy rewolta we Wiedniu już się skończyła, gdy leżą przed nami wiedeńskie pisma z opisem krwawych dni, możemy wyrobić sobie sąd mniej więcej dokładny nie tylko o przebiegu wydarzeń, lecz też o obecnej sytuacji politycznej we Wiedniu. Można ten sąd ująć w łapidarnej formie, twierdząc, że ani Seitz, ani Seipel nie zwyciężyli.

Nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, że socjalna-demokracja austrjacka nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wypadki. Stwierdził to oficjalnie Dr. Otto Bauer na wielkim zgromadzeniu socjalistycznych mężów zaufania. W stanowczych słowach potępił Bauer akty terroru i gwałtu dokonane na „Reichspost" i „Wiener Neueste Nachrichten". Są to metody faszystów, których proletarjat nie przyjmuje. W dalszym ciągu swej mowy zauważył Bauer, że wśród mieszczaństwa walczą ze sobą o pierwszeństwo dwa kierunki, a mianowicie: jeden dążący do zachowania pokoju wewnętrznego, by nie podkopać kredytu i nie zrujnować gospodarczego życia, a drugi zaś przypuszcza, że nadeszła odpowiednia chwila do decydującej walki między mieszczaństwem a klasą robotniczą. Socjal-demokracja za żadną cenę nie chce w obecnym momencie wojny domowej, doprowadziłoby to bowiem do straszliwego rozlewu krwi a w rezultacie skończyć się musi obcą interwencją i obsadzeniem Austrji przez obce państwa, czyhające oddawna na taką sposobność.

Tyle Dr. Otto Bauer. Na marginesie tej jego mowy można zauważyć, że socjalna-demokracja ma w swem własnem łonie silną opozycję, zwalczającą spokojną i rzeczową taktykę Bauera i Seitza. Opozycja ta wywiera nacisk, by zmusić Seipla do ustąpienia i objąć ster rządu. By tę opozycję uspokoić, przyleciał z Amsterdamu, aeroplanem do Wiednia Dr. Fryderyk Adler i stanął stanowczo po stronie Dra Bauera. Wiemy — oświadczył Adler, widoma głowa opozycji — że w tej Europie, w której obecnie żyjemy, nie zachodzi możliwość dla klasy robotniczej, by objęła rządy. Djagnoza Bauera jest na ogół zupełnie trafną. W mieszczaństwie austrjackiem rzeczywiście walczą ze sobą dwa kierunki, a ta walka odbija się na rządzie, który nie czując silnego gruntu pod nogami, jest z natury rzeczy chwiejny. Z jednej strony chętnie okazałby silną rękę, atoli z drugiej strony obawia się następstw. Weźmy dla przykładu sprawę policji wiedeńskiej. Oddawna burmistrz Seitz domaga się umiastowienia tej policji, natomiast rząd stoi na stanowisku, że w stolicy państwa policja należy do państwa. Otóż Seitz zorganizował milicję, składającą się z 2000 wiernych członków Schutzbundu a dyrektor policji Schober uzbroił ją w rewolwery. Kto więc zwyciężył? Seitz czy Seipel? — Ani Setiz ani Seipel, albowiem ta zaprzysiężona milicja ma na razie funkcjonować tylko na czas niepokojów i jako wewnętrzna straż ratusza, a nie wolno jej pokazać się na ulicy.

Narazie więc nie zwyciężył ani Seitz ani Seipel. Chodzi teraz głównie o to, czy uda się temu kompromisowi nadać trwały jakiś charakter. Obecnie toczą się między rządem a socjalistami rokowania. Obie strony szukają jakiejś platformy dla kompromisu, obie strony szukają odpowiedniej formułki dla tezy: Niema zwycięstwa ani Seitza ani Seipla. Wiele zależy od szybkości i tempa tych pertraktacyj, bo teza ta jest jedynie możliwa i ma najprawdopodobniej wszelkie szanse do zwycięstwa.

Kahał krakowski

na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie

Kraków, 20 lipca.

(t) Jak już donieśliśmy, na onegdajszem posiedzeniu sekcji skarbowej krakowskiej Rady wyznaniowej, uchwalono wyasygnować narazie kwotę 1.000 zł na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie bez różnicy wyznania. Wniosek sekcji zaakceptowało wczoraj jednomyślnie plenum Rady, przyczem prezydent dr. Rafał Landau wyraził głęboki żal i współczucie z powodu klęski trzęsienia ziemi w Palestynie, klęski, która dotknęła całe żydostwo. Uchwalając jednogłośnie wyasygnowanie tymczasowej kwoty Zł. 1.000. na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie, dała Rada wyraz nadziei, że rychło zawiąże się światowy Komitet niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Palestynie bez różnicy wyznania.

Przed tym pierwszym punktem porządku dziennego onegdajszych obrad, interpeluje r. Freylich w sprawie wyboru „prowizorów" (gaboim) „Starej Bożnicy". Prezydent Dr. Landau wyjaśnia, że wprawdzie wybory te wyznaczono na 31 bm., ale wskutek nieprzedłożenia dotąd ksiąg, dotyczących członków „Starej Bożnicy" musiano wezwać Wydział wspomnianej Bożnicy do uczynienia tegoż w najbliższym czasie. W dalszym ciągu zwraca inż. r. Weinberger uwagę na fakt, że zbyt mało u nas widać zainteresowania sprawami synagogalnemi, na co prez. Dr. Landau zapowiada w tej sprawie zwołanie na jesień do Krakowa konferencji z udziałem sfer rabinackich.

Jako drugi punkt porządku dziennego obrad, uchwala Gmina na zasadzie referatu inż. r. Weinbergera oddać przebudowę rzeźni drobiu przy Placu Nowym najtańszemu oferentowi, tj. firmie Liebling i Oberleder, a to za ryczałtową sumę 38.000 zł. Budowa rzeźni podjęta będzie w dniach najbliższych, tak, by mogła być ukończona przed świętami żydowskiego Nowego Roku. Nad budową czuwać ma specjalna subkomisja, która odbędzie najbliższe posiedzenie w bieżący czwartek o godzinie 7 wieczorem.

Dochody Skarbu Państwa w pierwszej dekadzie lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 7. Sin. Wpływy z danin publicznych i monopoli za pierwszą dekadę lipca wyniosły ogółem 44.500.000 złotych. Wpływy z podatków bezpośrednich łącznie z 10 proc. dodatkiem oraz podatkiem majątkowym wyniosły 12,100,000 złotych, wpływy z podatków pośrednich 3.500.000 złotych, z opłat sądowych 6.000.000 złotych, z opłat stemplowych [illegible]500,000 złotych, z monopoli 16,800,000 złotych.

W kalejdoskopie prasy

„Robotnik“ zapowiada, że nadzwyczajna sesja Sejmu będzie zwołana. — Ostre, lecz ostrożne rezolucje „Wyzwoelnia“. — Dookoła nominacji p. Poniatowskiego wizytatorem krzemienieckim. — Stronnictwo odgadywania myśli marszałka Piłsudskiego.

„Robotnik“ nie ustaje w swych atakach na Rząd. Konflikt między Rządem a Sejmem ma, zdaniem socjalistycznego organu, charakter zasadniczy, albowiem:

Odpowiedź jest bardzo prosta. Zatarg pomiędzy Sejmem a Rządem nie może być zatargiem pomiędzy gronem posłów a Radą Ministrów. Rozpoczyna się walka pomiędzy demokracją w kraju a Rządem. Sztuczne tworzenie „jednolitego frontu“ posłów z różnych stronnictw zaciemniałoby tylko i gmatwało położenie. Kraj musi wiedzieć, po co chcemy zwołać sesję nadzwyczajną. Musi wiedzieć, że nie dla zmiany ordynacji wyborczej, tzn. nie dla osłabienia demokracji parlamentarnej. Kraj nie uwierzy nigdy w obronę parlamentaryzmu przez prawicę. Nowa sesja nadzwyczajna będzie zwołana. Przedstawienie sprawy tak, że oto „paskudni“ posłowie kłócą się ze „szlachetnymi“ ministrami, przestało działać. Nastrój opinji wygląda zupełnie, zupełnie inaczej, niż w r. 1926. Karkolomne głupstwo, jakoby chodziło o „Sejm obecny“, a nie o „Sejm wogóle“, znudziło wszystkich. Trzydziestomiljonowem państwem niepodobna rządzić z wyżyn tajemnicy za pośrednictwem oficerów. Kraj ma tego dość! Klasa robotnicza ma tego dość! I dlatego sesja nadzwyczajna będzie.

Dlatego:

„Robotnik“ zarzuca dalej stronnictwom włościańskim, że źle zrobiły, nie popierając akcji socjalistów, domagających się zwołania sesji nadzwyczajnej. A tymczasem „Wyzwolenie“, wypowiedziało też walkę rządowi. Zarząd główny tego stronnictwa odbył specjalne naradę, celem dokonania nowych wyborów, koniecznych z powodu dymisji wicemarszałka Sejmu posła Poniatowskiego, odchodzącego na stanowisko wizytatora liceum krzemienieckiego. Przyjęto przytem ostrą rezolucję przeciwko rządowi któremu zarzuca, że lekceważył i ostatecznie uniemożliwił prace Sejmu.

Zarząd główny przeciw takiemu postępowaniu kategorycznie protestuje i stwierdza, że w tych warunkach jedynem wyjściem z sytuacji jest rozwiązanie ciał ustawodawczych, którego kraj oczekuje i którego większość Sejmu się domaga.

Zarząd główny poleca swemu prezydjum i klubowi parlamentarnemu, aby w dalszym ciągu prowadzili o to energiczną i nieustępliwą walkę z rządem odwołując się śmiało o poparcie do szerokich mas ludowych, które w tej sprawie jak najdalej idącego poparcia udzielą z pewnością.

Rezolucje te, chociaż bardzo ostre, jednakowoż są dość ostrożne, albowiem nie znajdujemy w nich wzmianki o konieczności zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmowej.

Omawiając zamianowanie p. Poniatowskiego wizytatorem krzemienieckim, opowiada p. Stroński ciekawe szczegóły.

Kiedy dr. Marek Piekarski przybył w roku 1922 do Krzemieńca, aby włodarzyć w szkole i na 37 tys. ha jej majątków, w czem 35 tys. ha lasów, a 2 tys. ha ziemi ornej, zastał budynki w Krzemieńcu bez drzwi, bez okien, bez pieców, bez podłóg, bez schodów, z dziurami w ścianach i w dachach, zalewane deszczem, a na około folwarki zniszczone i pozbawione inwentarza żywego i martwego, lasy wogóle przez rok jeszcze nie przekazane a wyniszczone, niezalesiane, bez leśniczówek i gajówek. Trzeba było wszystko, bez wyjątku wszystko, doprowadzać do ładu. A konieczny był pośpiech, nie jakaś robota powolna bez kłopotów, bo już jesienią 1922 zgłosiło się do szkoły przeszło 300 młodzieży, którzy istotnie w grudniu 1922 byli już pomieszczeni, odziani, żywieni i nauczani.

P. Stroński dochodzi więc do następującej konkluzji:

Jest to jeden ze smutnych przykładów nierzetelności obecnych czasów, nietylko godzien pamięci, ale nieuchronnie i z całą surowością przechodzący w pamięć, bo dotyczy on wielkiej i zwracającej na się oczy placówki Liceum Krzemienieckiego.

Bardzo ostrą krytykę obozu sanacji zamieszcza socjalistyczny tygodnik „Pobudka“. Oto niektóre ustępy:

— Nowa partja rządowa nazywająca się Związkiem Naprawy urodziła się w chwili słabości historycznej i to piętno słabości nosi na sobie każde jej poczynanie.

Oparta o wolę jednego człowieka, który sam do tej partji nie należy, straciła swoją własną wolę i nieuzyskała żadnej własnej myśli. Gubiąc się w dociekaniach, czego też chce ten jeden człowiek, który z nikim na ten temat nie mówi, chwali ta szczególna partja dzisiaj to, co wczoraj ganiła i odwrotnie. Jest dzisiaj radykalną, aby jutro gratulować zwycięstwa monarchistom! Chce iść czasem z socjalistami, aby potem, odszedłszy od rządowego telefonu, napadać na socjalistów!

Jest partją polityczną, krzyczącą, że samo istnienie innych partyj jest korupcją życia publicznego w Polsce. Dziś jest wolnomyślną, jutro gotowa padać na kolana przed obrazami kościelnymi. Wszystko zależy od odgadywania, czego też może chcieć Marszałek Piłsudski?

(K)

KORZYTY

Testament Forda

Żyłem z wami, fortunę zbijając autami,
Żaden mi wróg żydostwa nie był obojętny,
A dzisiaj do Marshalla wici ślę z posłami,
Kajając się z grzechów pokorny i smętny

A wy, coście mnie znali swym dzieciom przekażcie,
Żem w pustej walce sterał moje lata młode,
Bluzgałem brzydkie jady, i łżałem napaście
Aż wreszcie nieszczęsny sam wpadłem pod wodę.

Niech redaktorzy moi w nocy się zgromadzą,
Gdy amerykańska spadnie ciemność wokół,
I niechaj z dymem puszczą, popiołem i sadzą
Ów sfałszowany sjoński protokół.

Niech redaktorzy moi siędą przy puharze
I zapijają mój pogrzeb, oraz własną bidę,
Lecz ich zapewniam, że ja sam się nie pokażę,
Z miedzianem czołem król aut, ja nie przyjdę...

Koren.

Ze sportu

Jak „pracuje“ Wydział Gier i Dyscypliny KZOPN-u?

W „Nowej Reformie“, organie oficjalnym KZOPN-u, z dnia 15 b. m. czytamy w komunikatach WGD, iż Perlmutter, kierownik Sekcji football. Makkabi, został zdyskwalifikowany na 2 lata od sprawowania funkcji w zarządach i sekcjach klubowych, za nieodpowiednie zachowanie się wobec WGD.

Prgniemy wyświetlić rzecz bliżej.

Z początkiem lipca b. r. nakazał WGD, że wszystkie pozostałe rozgrywki I. serji mistrzostw KZOPN-u mają być rozegrane do 15 lipca b. r., ustanawiając przerwę wakacyjną od 15 lipca do 15 września b. r. W myśl tego nakazu zawiadomiła Makkabi klub Biała—Lipnik w Bielsku, że mecz wakujący odbędzie się 9 lipca w Krakowie, jako ostatnim możliwym terminie.

Nagle i niespodziewanie zmienia WGD swą uchwałę i postanawia, że mecz ten ma się odbyć 17 lipca, a nie 9 lipca.

Sprawa jest jasna. Od szeregu tygodni, po uzyskaniu z PZPN-u pozwolenia na rozegranie meczów z Hasmoneą lwowską i Wisłą krakowską, jako dokumentu tędencji pogodzenia się z Ligą, Makkabi zawarła z powyższymi klubami definitywne umowy co do rozgrywek, a 17 lipca był postanowiony mecz z Wisłą.

I otóż p. Perlmutter jako kierownik Sekcji footb. Makkabi, udał się na posiedzenie WGD i zwrócił tym panom uwagę na ich poprzednią obowiązującą uchwałę, na umowę Makkabi z Wisłą co do meczu 17 lipca, wykazał ich niekonsekwencję i domagał się cofnięcia nakazu rozgrywki meczu z Biała—Lipnikiem 17 lipca i odroczenia go na inny termin, aby umówiony mecz z Wisłą mógł dojść do skutku.

I za to „zbrodnię“ prawdy i słuszności nastąpiła kara dyskwalifikacji p. Perlmuttera aż na 2 lata.

Zarząd Makkabi winien zająć odpowiednie i godne stanowisko w tej aferze. Protest do PZPN-u musi odnieść skutek. Kara powyższa winna być zanulowana.

KRONIKA POLITYCZNA.

Aktualne zagadnienia tureckiej polityki zagranicznej

W prasie środkowo-europejskiej ukazał się ostatnio cały szereg wiadomości, donoszących o mającej nastąpić zmianie w polityce zagranicznej Turcji, która od kilku lat trzymała się na uboczu od państw europejskich. Według informacyj pism europejskich nastąpić miał obecnie w polityce tureckiej nagły zwrot, którego pierwszym wyrazem będzie podróż Mustafy Kemala do Białogrodu, gdzie rzekomo dojdzie do skutku umowa polityczna jugosłowiańsko-turecka. Wszystkie te wiadomości opierały się jedynie na fakcie, że Mustafa Kemal po raz pierwszy od kilku lat postanowił odwiedzić byłą stolicę Turcji, Konstantynopol. Prasa turecka przez dłuższy czas informacje pism europejskich pomijała zupełnem milczeniem, a dopiero teraz jeden z najpoczytniejszych dzienników konstantynopolskich „Wakif“ (Czas) uważał za stosowne powiedzieć kilka słów na temat zmiany kursu politycznego Angory w stosunku do państw europejskich. Pismo przyznaje, że podróż ghazi'ego (zwycięzcy) do Konstantynopola jest wydarzeniem, zasługującym na baczną uwagę, i nie wątpliwie zdoła pociągnąć za sobą pewne zmiany w systemie administracyjnym i w polityce republiki tureckiej. Pod żadnym jednak warunkiem nie wolno z faktu tego wyciągnąć jakichkolwiek wniosków co do zasadniczej zmiany kursu politycznego Turcji na arenie międzynarodowej. Ściślej mówiąc, w dążeniach Turcji, zmierzającej do utrwalenia pokoju na Bałkanach, nie nastąpi żadna zmiana. W szczególności „Wakif“ zaprzecza kolportowanym przez prasę zagranicznym pogłoskom, jakoby podróż Mustafy Kemala do Białogrodu miała na celu zawarcie z Jugosławją umowy politycznej. Jest prawdą, że Turcja w ciągu ostatnich kilku lat zawarła z rozmaitemi państwami szereg doniosłych traktatów, ale nigdy się przytem nie zdarzyło, by traktaty te podpisywał sam prezydent republiki. Zresztą i wiadomość o rzekomej podróży Mustafy Kemala do Białogrodu jest nawskroś tendencyjna. Obecna sytuacja na Bałkanach jest tego rodzaju, że podróż prezydenta republiki, lub premjera rządu tureckiego do Jugosławji byłaby bezcelowa.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 20 lipca.

Kraków. (422 m) 16.40—17.10. Program dla dzieci. 17.15—18.35. Transmisja z Warszawy. 18.35—19. Nad program. 19—19.25. Odczyt pt. „Dzieje wielkich wynalazków“, wygł. Prof. Dr. W. Wilkosz. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Co dawniej cudzoziemcy o Polsce pisali?“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa. 20—20.30. Komunikaty. od 20.30. Koncert. Wykonawcy: Chór mieszany Polskiego Radja w Krakowie, St. Mikuszewski, Marja Żulińska (skrz.), Antoni Żuliński (wiol.) (m. in. Bach, Händel, Gomólka) od 22. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 15.20—16.30. Przerwa. 16.30—17. Audycja dla dzieci, 17.15. Muzyka lekka, 20.30. Transmisja z Krakowa, 22. Komunikaty, 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17.30—19. Koncert kameralny, 19.40—20. Komunikaty gospodarcze, 20.30. Transmisja z Krakowa, 22.20—24. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11 i 16.15. Koncerty, 20.05. „Wiosna“. operetka Lehara, 21.30. Wieczór wesoły.

Berlin. (483,9 m) 20.45. Muzyka kameralna, 22.30—23.30. Koncert.

Frankfurt n M. (428,6 m) 20.15. „Stary Wiedeń“, operetka Lehara.

Monachjum. (535,7 m) 20—21.15. Koncert popularny.

Królewiec (329,7 m) 21.30—23. Humor pieśni ludowej.

Langenberg (468,8 m) 20.30. Koncert symfoniczny

Powrót do Herzla

Kraków, 20 Tamuz.

Szermuje się tem hasłem ostatnio w obozie sjonistycznym niemal powszechnie. Wysuwają je prawie wszystkie grupy i frakcje sjonistyczne jako program i zasadę działania. W imię tego hasła żąda się wzmocnienia Organizacji sjonist. zwiększenia się aktywności polityki sjońskiej, dążenia do państwa czy dwunarodowej siedziby, zmiany metod odbudowy Palestyny i t. d. i t. d. Dzieło bowiem T. Herzla, jego wspaniałe plany i zamiary, są tak wielkie, wielostronne i doniosłe, że stanowią i stanowić będą jeszcze przez długie lata źródło myśli, idej i wytycznych pracy, a co za tem idzie, i programów grup sjońskich.

Atoli zdaje się, że hasło: „Wróćmy do Herzla" ma dziś szczególne znaczenie i to nietylko w dziedzinie politycznej, społecznej, czy gospodarczej odbudowy Palestyny. Oznacza ono przedewszystkiem przejęcie tej niezachwianej wiary, głębokiego idealizmu, ukochania i poświęcenia, którego wiecznym i pięknym symbolem jest Teodor Herzl. Oznacza ono powrót do ciężkiej, trudnej, bezustannej a twórczej pracy pierwszych sjonistów, dla których sjonizm był treścią ich życia. Oznacza ono nieustępliwą walkę, ciągłe dążenie i głęboką wiarę w konieczność urzeczywistnienia sjonizmu.

A wartości te są obecnie bardziej potrzebne i pożądane, niż kiedykolwiek. Ostygł dziś entuzjazm w niektórych kołach sjonistycznych, znikło poczucie udziału w wielkim, historycznym ruchu odrodzeniowym żydostwa, a miejsce jego zajął przesadny i nietwórczy krytycyzm, ideowe rozproszkowanie i niejednokrotnie... zwątpienie. Świadczą o tem wyraźnie częste skargi na brak sił do pracy, opłakany stan organizacji w niektórych dzielnicach i krajach i sam fakt istnienia „kryzysu" Organizacji sjonistycznej. Każdorazowe, nieraz drobne niepowodzenie, zrozumiałe przy pracy o tak wielkich rozmiarach, jak odbudowa Palestyny, staje się powodem depresji duchowej i zwątpienia.

Toteż w chwili obecnej hasło i powrót do Herzla posiadą większe i głębsze znaczenie, niż mu nadają programy grup i frakcyj. Jest ono wyrazem poszukiwań istoty sjonizmu, pragnienia uczynienia ze sjonizmu światopoglądu wielkich rzeczy narodu i przepojenia ich wiarą w ideał sjonistyczny. Jest ono ponadto wynikiem tęsknoty za tym entuzjazmem, który ożywiał w pracy sjonistycznej Teodora Herzla i pierwszych sjonistów.

A w dniu zgonu Teodora Herzla, w dniu poświęconym tradycyjnie rozpamiętywaniu Jego Czynu, staje się to hasło bardziej zrozumiałe, bardziej żywotne i bliskie... **(R.)**

Przyczynek do historji I. Kongresu

Trzy nieznane listy Herzla do błp. Adolfa Standa

Myśl zwołania pierwszego kongresu zrodziła się u Herzla w chwili, kiedy pojął, że sjonizm przestał być wyznaniem wiary grupy młodych zapaleńców, a stał się wyrazem dążeń odrodzeniowych żydostwa. Skromnym był zaczątek wielkiego dzieła. — W stow. sjonistycznem „Zion" we Wiedniu zebrało się dnia 7 marca 1897 kilkanaście osób na konferencję poufną, zwołaną przez Wodza. Był Ehrenpreis z Diakovaru, Bambus z Berlina, Dr. Birnbaum, Dr. Thon, Dr. Salz z Tarnowa i wielu innych. Wbrew propozycji Herzla, postanowiono zwołać ogólny kongres sjonistyczny do Monachjum. Przemawiały za tem, — pisze autor „Judenstaatu" w swych pamiętnikach, — następujące względy: Rosjanie nie odważyliby się jechać do podejrzanej o nihilizm Szwajcarji (Herzl proponował Zurych), samo miasto położone jest dogodnie dla Żydów wschodnich, a wkońcu „nie brak w niem koszernych restauracyj". Na tem samem posiedzeniu został ustanowiony po długich targach skład komisji organizacyjnej, która miała się zająć pracami przygotowawczemi. Z ramienia sjonistów galicyjskich weszli do niej Dr. Salz i Adolf Stand. Tego ostatniego uwiadamia Herzl o wyborze w poniżej zamieszczonym liście:

Vertraulich! *) 23. III. 97.

Lieber Herr Stand!

Sie wiessen schon vom Münchner Kongress. Ich habe damit wieder eine ungeheure Arbeit auf mich genomen. Da ich vorläufig noch nicht bei den uniformen Massenarbeiten halte, so muss ich auch das Meiste allein machen. Daher kommt es, dass ich Ihnen noch nicht Ihre Wahl in die Organisations-Commission des Congresses mitgetheilt habe.

Sie sind für Ostgalizien, Dr. Salz für Westgalizien in der Commission. Ihre nächsten Aufgaben sind: für die Beschickung des Congresses u. Absendung von Massenpetitionen zu agitiren. Die Petitionen müssen mit Namen, Wohnort, Beschäftigung, Alter, Kinderzahl jedes Unterfertigers versehen sein. (Gedruckte Formulare).

Welche Arbeiten Sie noch erwarten, werden Sie später hören.

Wir brauchen u. a. einen Spezialbericht über die Lage der Juden in jedem Lande. Den Generalbericht erstattet auf Grund dieser dann Dr. Max Nordau.

Ich fasse jetzt die vorläufige Anzeige des Congresses ab, die gedruckt verschickt wird. Es ist eine schwierige Sache, denn es muss das Terrain abgesteckt werden, welches allen Zionisten gemeinsam ist. Sonst wird der Congress nicht die Nationalversamlung, die er sein soll. Ich glaube, ich kan mich bei Ihnen auf Andeutungen beschränken. Sie verstehen mich vollkommen.

Ich erbitte mir auch Ihre Anregungen für den Congress.

Die vorläufige Anzeige erhalten Sie ehestens.

Mit herzlichem Ziongruss

Ihr Th. Herzl.

Wkrótce atoli rozpoczyna się akcja Chowewej sjonistów, którzy za wszelką cenę chcą udaremnić zwołanie kongresu. Herzl otrzymuje alarmujące listy z Londynu i Paryża od swych przyjaciół i zwolenników. Wzywają go, aby odstąpił od niebezpiecznego planu i przez udział w konferencji (konkurencyjnej!?) wszystkich sjonistów w Paryżu nie dopuścił do nieuchronnego rozłamu. Herzl okazuje się tym razem nieugiętym, — odmawia. Historyczna chwila, — wódz na wysokości swego zadania. Może nigdy przedtem nie zdobył się Herzl na tak energiczną a ciętą odprawę, jaką dał wichrzycielom paryskim w liście do Colonela Goldsmida:

„Mój kochany Pułkowniku! *)

Kongres monachijski jest rzeczą postanowioną, od której obecnie odstąpić nie jestem w stanie. Jest on koniecznością... Na kongresie wezwę masy do samopomocy skoro im się pomóc nie chce.

Pańską propozycję, aby uzależnić udział Chowewej-sjonistów od paryskiego Komitetu Centralnego uważam za bezcelową. Odpowiedź paryską znam z góry. To odmowa. Albowiem tam za kulisami pracuje ktoś, z którym nie chcę konkurować ani też wdawać się w spór... Człowiek ten od kilku lat prowadzi intrygę przeciwko mnie. — — Uczyni wszystko, by kongres się nie odbył".

Nie zraniona ambicja lub obawa o władzę dyktują mu te słowa, lecz prawdziwe i głębokie ukochanie sprawy, dla której majątek i życie poświęcił. Herzl zrozumiał, że gra toczy się tu o wysoką stawkę, — o przyszłość i realizację idei sjońskiej!

Nie znajdując nigdzie oparcia, zwraca się, jak zwykle, do jednego z najwierniejszych towarzyszy z Galicji, do Adolfa Standa, z prośbą o pomoc.

5. IV. 97.

Mein lieber Herr Stand!

Beiliegend die vorläufige Anzeige des Congresses, der ja wirklich die jüdische Nationalversamlung sein wird, vorläufig in rudimentärer Form u. in der Fremde.

Ich bitte Sie sofort an den Jewish World (London 8 South Street Finsburg) und Jewish Chronicle eine Erklärung — Sie kennen ja die Form der offenen Briefe in englischen Blättern — zu schicken, worin Sie im Namen des Executivcomites von Galizien, das Sie vertreten, die Gründe ausführen, welche für den Münchener Congress sprechen.

Einige Leute versuchen es nämlich gegen den Congress zu arbeiten. Sie werden es aber nicht zu Stande bringen, den Congress zu vereiteln. Höchstens kommt es zur Spaltung zwischen den Chovevi Zion, die von Paris ihr mot d'ordre holen, u. den mit uns ge

*) Ten list, jak i następne, wyjęte są z księgi pamiątkowej ku czci Adolfa Standa, zredagowanej i zebranej przez błp. Dra M. Bienenstocka, dotąd mimo upływu kilku lat przez Egzekutywę Wschodniej Małopolski nie wydanej.

*) Pamiętniki Herzla T. I. Str. 609.

W wieńcu legendy i rzeczywistości

Wspaniała, patriarchalna postać Herzla z tem zadumaniem, daleką tęsknotą owianem czołem i temi czarnemi, naprawdę jak w bajce królewskiemi oczami, nigdy nie straci na uroku, ani sugestywnej mocy.

W cudownej koronie legendy rość będzie z pokolenia na pokolenie i żyć wiecznie w pamięci narodu. A im dalej oddalać się będzie ta postać pod względem czasu, tem więcej urastać będzie do rozmiarów olbrzyma, wznoszącego się, jak niebosiężny szczyt górski, na rozłogach dźwigającego się i odbudowującego życia żydowskiego narodu.

Herzl bowiem nie tylko pierwszy wypowiedział władcze słowo odrodzenia, ale stworzył przedewszystkiem organizację żydostwa, silną, żywą, twartą i karną. „We wszystkiem staliśmy się wznieść rzeczy ponadosobowe, te tylko mogą liczyć na trwałość. Nikt z nas nie jest już dziś niezbędny. Ktokolwiekby z nas zniknął, albo odpadł z szeregów. Sprawa pójdzie naprzód". Słowa te wypowiedziane przez twórcę Organizacji sjońskiej i sjonizmu politycznego, świadczą, nie tylko o królewskiej skromności Wodza, ale też o znaczeniu i sile, w jaką starał się On wyposażyć tę organizację.

Herzl dał tej organizacji nietylko sprężystość i pole, ale przedewszystkiem także treść i wielką, wielkoduszną ideologję. Dziś coraz lepiej rozumiemy zamysły, marzenia, ale i czyny Herzla. Rozumiemy coraz lepiej, że wszystkie te ruchliwe warsztaty pracy sjońskiej, wszystkie te liczne instytucje, biura i ekspozytury, cały ten legion pracowników we wszystkich dziedzinach sjonistycznej działalności, od dyplomatów i polityków, aż po te bohaterskie zastępy chaluców, wszystko to z Niego.

Otwierał On oczy na nieznane, lub ledwie tylko przeczuwane widnokręgi, ukazywał obiecany kraj, leżący tu, na p o w i e r z c h n i ziemi. Wskazywał na grozę i niebezpieczeństwo golusowego życia, uczył ofiarności samozaparcia, energji i woli, a zarazem porywał ze sobą na mroźne górskie wyżyny ideału.

Toteż autor „Judenstaatu" naogół uwolnił masy żydowskie od wewnętrznego golusu, od poniżenia i pogardy drugich, od rozproszenia i wiotkiej słabości. Zespolił naród odmłodzony, w zdolny do rozwoju, rosnący organizm, który po dwóch tysiącleciach znowu rozpoczyna życie od zdrowych i niezniszczalnych podstaw. Herzl wskazał narodowi drogę powrotu do zdrowia i ojczystej gleby. Marzył On o odrodzeniu narodu w chwale i wielkości, a naród obudził się, powstał z letargu i poszedł za Wodzem.

Wszystko jednak, co dotąd naród uczynił, nie przerasta jeszcze marzeń i wskazań olbrzyma. Wciąż jeszcze pozostaliśmy w tyle za Jego zamysłami. Herzl dał bowiem żydostwu „Państwo Żydowskie". A choć pisząc te książkę słyszał, jak sam pisze za Heinem, szum skrzydeł orlich, choć obawiał się zarzutu głupiości i jakkolwiek zastrzegał się, że rolę swą uważa z napisaniem „Judenstaatu" za skończoną, to jednak nie zadowolnił się książką. Obudził się w Nim człowiek czynu, organizator i wódz. Co miał w swem olbrzymiem, gorącą miłością rozpalonem sercu, zapragnął wcielić w życie. To był największy Jego poemat, który poniósł go z sobą na wieczność.

Bo czemże byłby Herzl, gdyby nie Jego idea renesansu żydostwa? Zapewne cenionym i bardzo miłym pisarzem, autorem kochanych felietonów o dzieciach. Tak zaś stoi za Nim naród i oddycha Jego marzeniem i wciąż jeszcze pracuje nad Jego myślą. To też pomnikiem najtrwalszym będzie Mu to narodzie żydowskie państwo rzeczywistości. Byle realizacja jego była, jak najrychlejsza i jak najbardziej czysta, jak książka, jak myśl Herzla. Książka, która jest krystalizacją nastroju tęsknoty za nowem, pięknem, dumnem życiem narodu.

Dumne, piękne i bystre, a jakżeż proste są słowa nietylko „Judenstaatu" Herzla. Ożywcze promienie wytwornej Jego duszy i wielkiego serca przebijają z każdej stronicy Jego pism i przemówień, z każdego wiersza Jego „Pamiętników" i „Listów", z których dopiero wyczuć i poznać możemy całą prawdziwą wielkość i wzniosłość, całe to bezgraniczne poświęcenie i wszystką bezinteresowność, tego polityka i marzyciela, dyplomaty i poety, organizatora i rzeźbiarza dusz, — a nadewszystko zaś także miłością po brzegi wezbranego człowieka. Właśnie ta miłość jest bodaj — że najżywszem źródłem zarówno genjalności, jak i dobroczynnej działalności odnowiciela żydowskich dziejów. W stosunkowo niestety u nas mniej znane, a do głębi wzruszające „Pamiętniki" i „Listy" wczytywać powinni się przedewszystkiem ci, którym nie danem było osobiście zetknąć się z hetmańską indywidualnością Herzla. Z kart bowiem tych „Pamiętników" i „Listów" prze-

benden, welche glaube ich die Mehrzahl sind. Die Pariser waren bisher ein Hemniss u. wollen es weiter sein. **Dann geht einfach unser Weg über sie hinweg.**

Żelazna wola przezwycięża wszystkie trudności. Herzl pracuje bez wytchnienia. Sam agituje, pisze listy, rozsyła zaproszenia. Walka jest żywiołem, w którym się najlepiej czuje. W liście do Standa, zamykającym ten okres, wydaje ostatnie dyspozycje przed kongresem.

11. IV. 97.

Verehrter Freund!

Ihr heutiger ausführlicher Brief ist mir höchst willkommen. Aus den von Ihnen errathenen Gründen muss der Congress **unbedingt** stattfinden, obwol ich so lange es geht für das „suaviter in modo" bin. Der Congress ist übrigens schon gesichert.

Sie müssen auch schon jetzt anfangen, Kundgebungen, Massenpetitionen etc. für den Congress in Ihrem Sprengel zu arrangieren. Sehr vernünftig ist die Samlung für die unbemittelten Congressbesucher. Das muss jeder Ort aus eigenen Mitteln bestreiten. Wir hier auch.

Sobald Ihr Spezialreferat fertig ist, schicken Sie es Nordau oder mir ein.

Das Blatt, welches hier neu entstehen will*), war bisher zu einer deutlichen Angabe seiner Farbe nicht zu bestimmen. Unter solchen Umständen haben unsere Freunde einfach zuzuwarten, bis es erschienen ist. Vorher lässt sich dafür nichts sagen. Mein Standpunkt ist: **im Zionismus, intra muros**, wie Sie sagen, **erkenne ich eine principielle Opposition nicht an.** Wir politischen Zionisten haben unser Program wiederholt deutlich formulirt. **Wer nicht mit uns ist, ist gegen uns.**

— — — — — — —

Mit herzlichem Zionsgruss etc.

W ostatniej jeszcze godzinie mnożą się protesty. Przeszkód do przezwyciężenia coraz więcej. Asymilanci podnoszą głowę. Chcą, by ich głos nie zaginął bez echa w nieprzyjaznym chórze. Gmina izraelicka miasta Monachjum nie zgadza się na odbycie tam kongresu. Herzl nie opuszcza rąk. Komitet na jego wniosek uchwała przenieść kongres do Bazylei. Trud kilkuletni zostaje wkońcu uwieńczony pełnym sukcesem. Staje potężne dzieło. Z trybuny kongresu bazylejskiego przesyła „wielki marzyciel Ghetta" pozdrowienia i słowa otuchy całemu żydostwu.

Z. Tebin.

*) Zdaje się, chodzi tu o jakiś wiedeński dziennik, zakupiony przez dwóch sjonistów, którzy następnie z organizacji wystąpili.



Akcja pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Palestynie

Grób Racheli uszkodzony. — Akcja młodzieży.

Londyńskie „Times" podaje jeszcze następujące szczegóły o trzęsieniu ziemi w Palestynie:

Sekretarz rządu palestyńskiego, Col. Symes, znajdował się w czasie trzęsienia ziemi w pociągu niedaleko doliny rzeki Jarmuk. Pociąg wykoleił się, lecz nikt z podróżnych nie odniósł szkód. Atoli pasażerowie znaleźli się w niebezpieczeństwie z innych przyczyn.

Z pobliskich gór poczęły spadać olbrzymie głazy, które zniszczyły część wagonów. Na szczęście wszyscy podróżni wyszli cało.

Szkody w gmachach rządowych wynoszą przeszło 30.000 funt. szt. Z Instytutu Chemicznego zdołał kierownik oddziału bakterjologicznego uratować mikroby tyfusu, hodowane w laboratorjach. Ze starożytności żydowskich ucierpiał tylko grób Racheli, który został zamknięty. Z żydowskich gmachów uległ zniszczeniu gmach Banku Anglo-Palestina i szkoły imieniem Eweliny Rotschild.

Pierwszej pomocy udzieliła żandarmerja palestyńska, garnizon lotniczy i urzędnicy. Ludność arabska odmówiła wzięcia udziału w usuwaniu gruzów w obawie przed nowem trzęsieniem ziemi. Akcja pomocy rozwija się bardzo szybko. Z Jerozolimy i Tel-Awiwu wysyła się do poszkodowanych miejsc żywność. Młodzież żydowska oddała się do dyspozycji Komitetu Ratunkowego.

Korespondent „Times" zaznacza, że odbudowa kraju po trzęsieniu ziemi zatrudni wielką ilość robotników i załagodzi bezrobocie.

Dr. Weizmann odpiera ataki na sjonizm

Londyn. (ŻAT.) W związku z trzęsieniem ziemi jakie miało miejsce w Palestynie, „Daily Express" zamieścił artykuł, w którym powiedziane jest, że praca żydowska w Palestynie, która i tak silnie cierpiała wskutek depresji gospodarczej, obecnie po katastrofie będzie zupełnie przerwana. W odpowiedzi na powyższe wynurzenia Dr. Weizman ogłosił artykuł, w którym zaznaczone jest m. inn.

„Prawdą jest, że po wielkim rozmachu w r. 1925 nastąpiła depresja gospodarcza, podobnie jak to się zdarza w innych mniej rozwiniętych krajach imperjum angielskiego i na całym świecie. Lecz „Daily Express" mocno przesadził znaczenie kryzysu. W r. 1926 zatrudnionych było w przemyśle przeszło 6000 robotników żydowskich, podczas gdy w roku 1925 liczba ich wynosiła tylko 5000. Wkrótce założone będą nowe przedsiębiorstwa żydowskie z kapitałem 300,000 funtów. Bezrobocie panuje głównie w przemyśle budowlanym z powodu obostrzonej restrykcji kredytów bankowych.

Nieprawdą jest, że Palestyna może wyżywić tylko ograniczoną ilość ludności rolniczej. Kraj posiada dużo bogactw mineralnych koło morza Martwego. Pozatem, zgodnie z jednomyślną opinją rzeczoznawców, Palestyna może stać się krajem eksportu wysokowartościowych owoców. Bezrobotni znajdą wkrótce zajęcie przy nowych przedsiębiorstwach publicznych, elektryfikacji kraju, budowie portów itd.

Twierdzenie, wysuwane przez „Daily Express", jakoby Żydzi nie mogli pracować z powodzeniem jako koloniści, trąci śmiesznością, gdy wiadomem jest, że główne produkty rynku krajowego — wino i pomarańcze — Palestyna zawdzięcza właśnie Żydom.

Z gruntu fałszywą jest wiadomość „Daily Express", że 1¼ miljonowa pożyczka ma być użyta na rzecz Organizacji sjonistycznej. Trudno wprost zrozumieć, na czem opiera „Daily Express" swoje twierdzenie, że płatnik angielski musi ponosić znaczne ciężary na rzecz Palestyny. W rzeczywistości bowiem wydatki Anglji na Palestynę stają się z każdym rokiem wciąż mniejsze".

—o—

Przed wznowieniem Synhedrionu żydowskiego?

Londyn. (ŻAT.). Na otwarciu konferencji rabinów z całej Anglji, która się tu odbyła naczelny rabin Dr. Herz wygłosił przemówienie, w którem ostro wystąpił przeciwko ruchowi reformistycznemu wśród żydostwa w Ameryce i Europie. Dr. Herz nawoływał rabinów, aby silniej związali swoje gminy z duchem żydowskim, wiernym Torze i dopilnowali, by ściśle przestrzegano odpoczynku sobotniego, przepisów o pożywieniu rytualnem i wychowania religijnego. Następnie Dr. Herz poruszył życie żydowskie w różnych krajach i zatrzymał się specjalnie na Rosji Sow., gdzie niema wprawdzie formalnego prześladowania Żydów, lecz nauczanie religji żydowskiej jest zakazane. Mowca wyraża uznanie dla rządu sowieckiego, który pomógł skolonizować 130,000 Żydów, jednocześnie ubolewa, że w kraju tym Żydzi zmuszeni są uczyć się Tory po piwnicach w nocy, jak za czasów inkwizycji. Żydostwo rosyjskie podupada pod względem religijnym, ponieważ Żydzi w innych krajach pozostawiają swoich braci w Rosji ich własnemu losowi.

Następnie wygłoszono kilka referatów o probleme odpoczynku sobotniego itp. W końcu rabin Epstein omówił w dłuższym referacie sprawę odnowienia „Synhedrionu", jako najwyższego sądu religijnego u Żydów, który ma ostatecznie decydować w spornych kwestjach religijnych wśród Żydów. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brało udział wiele członków konferencji rabinów.

—o—

ŻYDOWSKA KOLONIZACJA ROLNA W NIEMCZECH. Akcja, zmierzająca do osiedlenia na roli Żydów w Niemczech, przybiera coraz konkretniejsze formy i ma widoki na powodzenie.

Utworzył się specjalny komitet kolonizacyjny, do którego wchodzi m. in. Dr. Fr. Oppenheimer. Celem propagowania idei kolonizacyjnej wśród byłych żydowskich żołnierzy frontowych w Niemczech wydana została specjalna broszura pt. „Żydowska kolonizacja chłopska w Oiczyźnie niemieckiej".

—

[...]awła do nas nietylko najszczersza wielkość, nie [...]lko krynica wielkiego Bożego talentu, ale przede [w]szystkiem najczystszy fluid dobroci, przenikającej [s]łonecznem światłem i wielkodusznem umiłowaniem [w]ok spraw ważnych, także i najcodzienniejsze kole i wydarzenia chwili, łańcuch najbardziej szarych wydarzeń.

Herzl walczyć musiał nietylko z przeciwnościami wewnętrznemi, ale i z golusem serc dużej części narodu. Aż wszyscy, którzy mieli serca otwarte [na] wielkość, piękno i słuszność, ulegli dobroczynnej [j]go nauce i wielkiego jej Mistrza pokochali miłością bezgraniczną, bo on uchronił ich przed zagładą wewnętrzną niewolą, a głowę nauczył nieść wysoko i godnie.

[S]tał się też Herzl synonimem prawdziwej dopiero emancypacji żydostwa, któremu ukazał horyzonty nowej świeckiej, lecz narodowej kultury. [Ro]zwinąwszy opuszczony sztandar narodu wysoko, [o]budził uśpione dotąd siły i powiódł je na wielki [s]zlak idei, która trafić musiała do sumienia ludzkości i narodu.

[M]yśl Herzla żyje w nas i z nami. Żyje w naszych [inst]ynktach i nawet podświadomych dążeniach. Jak [...]wiek zmienić miałyby się tu i ówdzie praktyczne ścieżyny realizacji, myśl zasadnicza „Judenstaat" trwać będzie niewzruszenie, gdyż nie jest [ona] ani własnością epoki, pokolenia, czy jednego [z]o stronnictwa, ale jest wyrazem całego żydostwa, tęskniącego do pełni szczęśliwego i chwalebnego żywota. Jeśli zaś mamy w sercach i w naszych innstynktach myśl Herzla, to nie osierocił On nas wcale i nie odumarł, ale wraz z nami żyje i rośnie.

Tak, bo wtedy każdy z nas nosi w sobie „cząstkę obiecanego kraju" i jakąś cząstkę wielkości serca tego Olbrzyma. A jeśli niedawny wstrząs palestyńskiej ziemi, jakby dopominał się królewskich prochów Herzla, to może jednak jeszcze i nie czas na złożenie doczesnych szczątków Wodza w palestyńskiej glebie. Musimy wpierw wznieść się na wskazane przezeń wyżyny, musimy objąć, ogarnąć i wcielić się w Jego wielkość, musimy wpierw w całości wprowadzić w czyn dobroczynny Jego Testament.

Dość długa przed nami jeszcze droga. Ale może najdłuższą i najuciążliwszą mamy już za sobą. Gorzej było wokół żydowskiego narodu przed trzydziestu laty. Herzl wskazał nam cel i drogę wrócił nam życie, hart i wolę, wrócił nam radość czynu i pracy: „Nasza wolność jest wolnością całego świata, nasze bogactwo świat cały wzbogaci i wielkość nasza podniesie go. I wszystko, co podejmiemy dla własnego dobra, wyjdzie na dobro i szczęście całej ludzkości".

Zaś wspaniała, patrjarchalna postać Herzla — jedna z najpiękniejszych 19. stulecia — nigdy nie straci na uroku, ani sugestywnej mocy. W cudownej koronie legendy róść będzie z pokolenia na pokolenie i żyć wiecznie w pamięci narodu.

L. T.

Wiadomości z kraju

Przemyśl przed wyborami do Rady miejskiej

Przemyśl, 18 lipca.

Mimo najdalej idącej ustępliwości ze strony stronnictw i ugrupowań narodowo- żydowskich, ostateczne uformowanie się bloku żydowskiego napotyka na trudności ze strony „Agudy". Ta pod pozorem niemożności uzyskania w gruncie rzeczy nadmiernych i wygórowanych żądań co do ilości mandatów grozi rozbiciem bloku, aby — jak mówią — w ten sposób zrealizować swoje zobowiązania wobec Dra Scheinbacha i wraz z nim połączyć się z endecją. Zdrada ze strony Agudy nie jest niespodzianką dla tych, którzy znają „taktykę" tego stronnictwa. Chcemy jednak jeszcze mieć nadzieję, że w ostatniej chwili zwycięży i u tego stronnictwa poczucie solidarności narodowej i blok wszystkich stronnictw żydowskich jeszcze dojdzie do skutku. Również i przedstawiciel miejscowego stow. „Jad Charuzim" p. Nassenfeld, zasiadający w bloku z ramienia tego stowarzyszenia zakulisowo usiłuje jednak przeszkodzić utworzeniu się bloku żydowskiego. Wszystkie te usiłowania są jednak, jak dotąd, bezskuteczne.

Porozumienie pomiędzy elementami narodowo-żydowskimi z polskim komitetem mieszczańskim i z Ukraińcami jest mimo wszelkich kontrakcyj na najlepszej drodze, tak, że do kilku dni odnośne układy będą już gotowe.

Organizacja sjonistyczna z powodu wyłożenia list wyborców do Rady miejskiej utworzyła 2 biura reklamacyjne jedno w mieście w lokalu Organizacji, drugie na Zasaniu. Apelujemy i z tego miej sca do społeczeństwa żydowskiego w Przemyślu, aby z każdego domu zbadano, czy wszyscy są wciągnięci na listę wyborczą. Termin reklamacji upływa już 25 bm. Reklamacje uwzględnia się na miejscu.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, magistrat ustalił termin wyborów jak następuje: IV kurja 11 września, III kurja 15 września, II kurja 17 września, I kurja 19 września. T.

—o—

CIESZANÓW. (Kor. wł.). W dniach 11, 12 i 13 bm. przeprowadzono i w naszem mieście wybory do Rady gminnej. Nie udała się podziemna robota nie brakujących i u nas szkodników, którzy aż groźbami denuncjacji zmierzali do rozbicia zjednoczonej listy żydowskiej.

Dzięki zdrowemu poczuciu solidarności i energicznej działalności uświadamiającej plan szkodników, spełzł na niczem, a miejscowa ludność żydowska, która w 4-em i 2-em kole stanowiła większość wybrała po 12 radnych żydowskich w kurji 4-ej i 2-ej. Radni żydowscy stanowią zatem połowę nowej reprezentacji gminnej. Wybrani zostali w 4 kole: Dr. Henryk Loebel, Dr. Bernard Schwarzbrand, Sender Ebel, Dawid Schmuckler (sjoniści) Dr. Ignacy Grüner, Wolf Tenzer, Ozjasz Drucker Kopel Goldberg („Jad charuzim"); Abraham Lempel, Salomon Blumenberg, Salomon Tepper i Hersz Dreiman (ortodoksi).

W 2 kole wybrano: Hersza Eichbauma (sjonista), Ozjasza Zieglera (ortodoksa), Sische Brennera, Majera Zimmermanna, Mojżesza Königsberga, Markusa Glanzera, Hersza Korna, Abrahama Federa, Markusa Kriegera, Abrahama Beera Starkmanna, Ozjasza Starkmanna i Józefa Gerstenfelda (bezpartyjni).

—o—

Min. Składkowski — ulubieńcem biednych

Min. spr. wewn. gen. Dr. Składkowski niema spokoju podobno nawet u siebie w domu. Biedni bezdomni w Warszawie odwiedzają często jego mieszkanie, prosząc o żywność, dary, dach nad głowąe itd. Onegdaj zebrało się przed jego prywatnem mieszkaniem kilkanaście kobiet z dziećmi na rękach, a kiedy minister wyszedł z domu, by autem odjechać do ministerstwa, otoczyły go biedne kobiety, prosząc o pomoc. Minister wziął owe kobiety do automobilu, który sam prowadził i zawiózł je do ministerstwa. Tu kazał im podać żywność i polecił komisarzowi rządowemu zająć się bezdomnymi i wyszukać im dach nad głową.

Warto zaznaczyć, że wśród najbiedniejszych sfer ludności warszawskiej jest minister Składkowski bardzo popularny, i że nawet na ulicy zaczepiają go biedni, wręczając mu prośby i petycje.

Afery oszusta i szantażysty

Nabycie 16-letniej dziewczyny za 100 zł.

Po zlikwidowaniu przez policję oszukańczego „Zrzeszenia polskiej pracy zawodowej", które sprzedało bez wiedzy i woli właściciela, jego kamienicę nr. 12 przy ul. Próżnej w Warszawie, schwytała policja kilku udziałowców tego szantażowego przedsiębiorstwa z „prezesem" Józefem Kulińskim na czele. Wśród nich dostał się do więzienia 40-letni Zygmunt Wesołowski. On to we wspomnianej tranzakcji dudzym domem odgrywał rolę właściciela Sowackiego a nadto miał wielkopańską pasję do swobodnego życia w stylu muzułmańskim. Do różnych swych kombinatorskich afer trzymał sekretarkę- przyjaciółkę, 21-letnią Sabinę Siedl, a nadto w ostatnich czasach kupił sobie 16-letnią „siostrzenicę" za 100 zł. i z obiema prowadził szantaże.

Jak wyszło z dalszego śledztwa Wesołowski drogą inseratów w dziennikach ściągał do siebie młode dziewczęta rzekomo do pracy w jego „biurze" a właściwie w celach niemoralnych i tą drogą poznał się z 16-letnią Marją Wess, która za zgodą jej matki (!) skłonił do pożycia z nim, wykorzystując ich ciężką sytuację materjalną. Matka Marji Wess została również aresztowana.

—o—

POBYT PREZYDENTA RZPLITEJ W WOJ. POZNAŃSKIEM. Od soboty bawi w swej rezydencji letniej pod Poznaniem Prezydent Rzplitej. Pobyt Prezydenta potrwa około dwóch tygodni. W czasie tym Prezydent zwiedzi wystawę wodną w Bydgoszczy.

PRZED NOMINACJĄ WOJEWODY LWOWSKIEGO. Jak już donosiliśmy, ustępuje wojewoda Garapich ze Lwowa. Wedle zapewnień prasy warszawskiej nominację na stanowisko wojewody prezesa Związku Ziemian we Lwowie p. Dunin- Borkowskiego uważać można za zdecydowaną.

NOWY GMACH SEJMOWY. Prace nad budową nowego gmachu sejmowego postępują szybko naprzód. Obecnie przeprowadza się instalację centralnej wentylacji i układanie kolumn w głównej sali. Gmach wykończony będzie w całości prawdopodobnie jeszcze w listopadzie br.

BILANS WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH w województwie łódzkiem przedstawia się następująco: Żydzi uzyskali 80 mandatów ugrupowania lewicowe i centrowe 700 mandatów prawica 1040 mandatów.

NADZWYCZAJNY INSPEKTORAT W MIN. POCZT I TELEFONÓW. W ministerstwie poczt i telegrafów utworzono nowy urząd nadzwyczajnego inspektora. Na stanowisko to mianowany został urzędnik V stopnia służbowego Aleksander Dymkowicz- Czajkowski. Inspektor nadzwyczajny będzie miał prawo dokonywania nieoczekiwanych rewizyj o każdej porze dnia i nocy we wszystkich urzędach pocztowych i telegraficznych, biurach i kasach oraz prawo wstępu do ambulansów pocztowych.

8-MIO PIĘTROWY DOM W KATOWICACH. Rada wojewódzka wyraziła swą zgodę na wybudowanie 8-piętrowego domu w Katowicach na ul. Kościuszki przez Zjednoczone Huty Królewską i Laure.

UKRAIŃSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA. „Rzeczpospolita" donosi, że na Wołyniu utworzono ostatnio ukraińską organizację wojskową pod nazwą „Sicz". Organizacja podzielona jest na wzór ukraińskiego wojska z roku 1919. Oddziały nosza nazwy dawnej armji ukraińskiej.

SPRAWCA USZKODZENIA OBRAZU MATEJKI w warszawskiej Zachęcie urzędnik magistracki Wojciech Sikorski, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został wypuszczony z aresztu na wolność. Będzie on miał wytoczoną sprawę karną. Sędzia śledczy, przed wypuszczeniem, zażądał od Sikorskiego złożenia zobowiązania niewydalania się z miejsca zamieszkania.

DEFRAUDANT- AFERZYSTA POWAŻANĄ OSOBISTOŚCIĄ. We Lwowie aresztowano właściciela biura handlowo- przemysłowego pod firmą „Ostopol", ukrywającego się tam pod nazwiskiem Wacława Domańskiego. W rzeczywistości jest to Antoni Kluźniak, którego w r. 1919 uwięziono jako plutonowego za okradzenie kasy pułkowej. Kluźniak pewnej nocy zbiegł z więzienia. Dopiero obecnie, a więc po blisko 8-miu latach, wykryto go we Lwowie. Okazało się, że pozostaje on w stosunkach handlowych z wielu firmami i cieszy się w sferach handlowych dobrą opinją. Posiadał on m. in. zastępstwo fabryki wyrobów chemicznych i technicznych „Zagożdżon".

TRAGICZNY ZGON LUNATYKA. Onegdajszej nocy wyszedł niespostrzeżenie lunatyk, 12-letni syn lwowskiego kupca, Eisika w czasie snu z mieszkania i począł wspinać się po gzymsach. W ten sposób doszedł aż do drugiego piętra. Na drugim piętrze lunatyk obudził się, spadł na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

TRAGICZNY WYPADEK W ELEKTROWNI. Onegdaj w Poznaniu w czasie naprawiania urządzeń elktrowni miejskiej nastąpiło krótkie spięcie, skutkiem którego zostało dotkliwie poparzonych dwóch mechaników. Mimo natychmiastowej pomocy zdołano uratować tylko jednego, gdyż drugi monter, nazwiskiem Rasik zmarł w kilka godzin po przewiezieniu go do szpitala.

REGULOWANIE PORACHUNKÓW DYNAMITEM. W nocy z 16 na 17 bm. dokonano w Nowej Wsi koło Katowic, zamachu dynamitowego przed domem Ryszarda Krzymika. Skutkiem wybuchu zostało wybitych około 67 szyb w nieruchomości Krzymika oraz w 2-ch położonych naprzeciwko domach. Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenie policyjne wykazało, że motywem zamachu były osobiste porachunki. Aresztowano 3 mężczyzn podejrzanych o dokonanie zamachu.

OHYDNY CZYN STAREGO ŻEBRAKA. Z Brodów donoszą: W czasie święta zniknęła nagle z kościoła kilkuletnia dziewczynka. Po kilku godzinach usłyszał jeden z przechodniów za miastem jęki wydobywające się z pola zbożowego. Kiedy przechodzień zbliżył się do owego miejsca, zauważył dziewczynkę i starego żebraka usiłującego pozbawić dziewczynkę — oczu. Jak się okazało, chciał żebrak wyłudzać większe dary od ludzi, wskazując na kalectwo swej „sieroty". Żebrak znikł bez śladu. Lekko ranną dziewczynkę zwrócono rodzicom.

ŻYWCEM SPALONA Z POWODU NIEDOPAŁKA PAPIEROSA. W domu dla bezdomnych kobiet w Zielonkach pod Warszawą zdarzył się straszny wypadek. 75-letnia kobieta Langmanowa zasnęła, pozostawiając na stoliku obok okna na niedopałek papierosa. Od papierosa zapaliły się firanki, a następnie pościel i cały pokój stanął w płomieniach. Na krzyki Langmanowej rzucono się na ratunek, lecz ratunek okazał się spóźniony. Langmanowa zmarła wskutek odniesionych ran.

POŻAR W FABRYCE ŁÓDZKIEJ. Onegdaj wybuchł pożar w fabryce wyrobów włókienniczych Eiserta w Łodzi. Spłonęła tzw. szarparnia i wiele surowca. Strat dotychczas nie zdołano dokładnie ustalić w każdym razie są one dość znaczne.

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI SAMOCHODOWE WE LWOWIE. Onegdaj po południu w obrębie Lwowa wydarzyły się dwa wypadki samochodowe, w których śmierć ponieśli nieletni chłopcy. Pierwszy wypadek miał miejsce obok mostu kolejowego za rogatką Gródecką, gdzie pijany szofer Kuryła spowodował niestrożną jazdą wywrócenie się furmanki, pod którą zginął 7-letni Feliks Steinbruch, a ojciec jego doznałsilnych kontuzyj. Drugi wypadek miał miejsce koło rogatki Stryjskiej, gdzie pod kołami auta zginął 4-letni synek nauczyciela Tomaszowskiego.

ZNOWU KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Na drodze z Wilanowa do Warszawy, zdarzyła się onegdaj katastrofa automobilowa. W aucie, prowadzonym przez szofera Aleksandra Pawińskiego pękły koła. została przejechana 26-letnia Weronika Kucharska, a jeden z pasażerów wypadł z auta i złamał rękę.

5 SENATORÓW ŻYDOWSKICH W RUMUNJI. Zakończone zostały wybory do senatu rumuńskiego. Liberałowie otrzymali olbrzymią większość. Na ogólną ilość 113 mandatów liberałowie otrzymali 96, narodowi zaraniści 17. Z listy liberałów weszło do senatu 4 Żydów: przedstawiciel związku Żydów rumuńskich dziennikarz Haria Karp, przedstawiciele „związku" Dr. Jacobi, Dr. Weissel berger i prezes gminy żydowskiej w Bukareszcie Eli Berkowicz.

Piątym senatorem żydowskim jest rabin Dr. Niemirower, który wchodzi do senatu jako przedstawiciel religji żydowskiej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O nowelizację ustawy o państwowym podatku przemysłowym

Donieśliśmy już, że pos. Wiślicki i tow. z Koła Żydowskiego zgłosili wniosek, wzywający rząd do przedłożenia ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Reforma miałaby polegać na: zniesieniu podatku obrotowego od artykułów pierwszej potrzeby, zwolnienia od tego podatku drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i wreszcie — zasadniczem obciążeniu tym podatkiem tylko obrotu u źródła, t. j. na opodatkowaniu towaru w głównej części przy przejściu przez granicę celną lub też przy wyjściu z zakładu przemysłowego jako gotowy produkt.

Do wniosku załączone jest uzasadnienie, w którem czytamy:

Wniosek powyższy zmierza do stopniowej likwidacji podatku przemysłowego w formie przewidzianej w art. 6, lit. b) dotychczasowej ustawy.

Podatek od obrotu, obliczony na czas inflacji, okazał się niezmiernie szkodliwym dla życia gospodarczego w warunkach normalnych.

Ustawa — nowela z dnia 15 lipca 1925 r. w bardzo tylko nieznacznej i niedostatecznej mierze usunęła braki ustawy. Podatek dotychczas odczuwają w formie bardzo dotkliwej zarówno przemysłowcy i kupcy, jak i konsumenci.

Zwłaszcza obciążenie artykułów pierwszej potrzeby daje się we znaki oprócz kupców, również szerokim rzeszom konsumentów, to też rozwój ustawy wykazuje tendencje do ograniczenia podatku od obrotu dla tych właśnie artykułów.

Podatek od obrotu dotkliwie krzywdzi najdrobniejsze przedsiębiorstwa III, a zwłaszcza IV. kategorji handlowej oraz VIII kattegorji przemysłowej.

Chodzi tu o drobnych i ubogich przedsiębiorców, żyjących z dnia na dzień, rozporządzających minimalnym kapitałem i nie mogących absolutnie kalkulować w cenach pobieranych za towary, podatku od obrotu. Nadto wymiar podatku dla tych przedsiębiorstw nie może się opierać na żadnym pozytywnym materjale i z natury rzeczy w wielu wypadkach jest niezmiernie dowolny. Zwolnienie od podatku drobnych przedsiębiorców poczyniłoby stosunkowo najmniejsze luki w budżecie, prowadząc jednocześnie do umożliwienia normalnego rozwoju ekonomicznego najszerszym warstwom ludności handlującej i zwalniając władze skarbowe od obowiązku wykonywania niezmiernie trudnych i żmudnych wymiarów podatkowych i egzekucji w stosunku do najsłabszych ekonomicznie płatników.

Podatek obrotowy uzanny jest jednogłośnie przez teoretyków i praktyków za szkodliwy dla wszystkich sfer społeczeństwa i dla całego życia gospodarczego.

Uznaje to obszerna już dziś publicystyka ekonomiczna, uznają praktycy i eksperci, jak naprzykład prof. Kemmerer, uznaje wreszcie i Rząd, projektując reformę podatku dochodowego i majątkowego właśnie w związku z koniecznością uchylenia podatku od obrotu.

Zdając sobie sprawę z trudności uchylenia już od dnia 1 stycznia 1928 r. podatku od obrotu, co winno być zasadniczym celem naszej polityki podatkowej, wniosek proponuje stopniowe przejście do likwidacji tego podatku, zalecając narazie pobieranie go w sposób najmniej obarczający szerokie masy i najbardziej uchwytny ze względów wymiarowych.

—oSo—

Jak starać się o kredyty w Banku Gospodarstw Krajowego?

Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczyna swą działalność od nadzwyczajnej akcji kredytowej dla przemysłu i rolnictwa. Na akcję tę Ministerstwo Skarbu, licząc się z obecnem ciężkiem położeniem gospodarczem, ulokowało w Banku Gospodarstwa Krajowego 46 miljonów z tem, aby kredyty udzielane były na bardzo przystępnych w stosunku do obecnej stopy procentowej warunkach, wyłącznie jednak tym przemysłowcom względnie rolnikom, którzy znajdują się w wyjątkowo trudnej chwilowo sytuacji, ale dadzą niewątpliwie rękojmię spłacenia kredytów najpóźniej w ciągu trzech miesięcy.

Ubiegający się o kredyty dla zakładów przemysłowych mają się zgłaszać bądź do Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź do następujących prywatnych banków akcyjnych: Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Bank Zachodni w Warszawie, Bank Kredytowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Przemysłowców Polskich, Bank Polski Przemysłowy, Bank Małopolski, Ziemski Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców w Poznaniu i Polski Bank Handlowy.

Producenci rolni mają się zgłaszać o kredyty bądź przez swoje zrzeszenia, bądź bezpośrednio do Banku Gospodarstwa Krajowego, albo do następujących banków:

Bank Ziemiański w Warszawie, Bank Związku Ziemian w Warszawie, Bank Ziemian we Lwowie, Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie, Bank Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Banki, wyznaczone do pośredniczenia w przyznawaniu kredytów, otrzymały instrukcję, zawierającą szczegółowe warunki, na jakich kredyty mogą być udzielane.

Zaznaczyć należy, iż pośrednictwo banków nie będzie podrażało kredytu.

—o—

PROTESTY WEKSLOWE WYNOSIŁY W CZERWCU 2'7 PROC. Brak gotówki w czerwcu dawał się nagół dotkliwiej odczuwać, niż w miesiącach poprzednich.

Według obliczeń, dokonanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do ogólnej ich sumy, z 1 proc. w ciągu maja, wzrósł w czerwcu do 2.7 procent.

O REFORMĘ TARYF. Prace nad reformą taryf w Ministerstwie Komunikacji posuwają się naprzód. W ciągu czerwca zebrany został ostateczny materjał, dotyczący nomenklatury towarowej. Współpraca sfer gospodarczych z biurem reformy taryf staje się coraz bardziej intensywna i zainteresowanie kwestjami taryfowemi wzrasta, czego dowodem jest otrzymanie licznych odpowiedzi na ankiety, rozesłane przez poszczególne dyrekcje związkom przemysłowym i pojedynczym firmom w sprawach merytorycznych, dotyczących ustroju taryfowego. Obecnie prace nad reformą taryf zostaną przerwane z powodu feryj letnich. Wznowienie ich jest przewidywane w drugiej połowie sierpnia.

POWIĘKSZENIE ILOŚCI WAGONÓW TOWAROWYCH NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Celem zwiększenia ilości wagonów towarowych na polskich kolejach w okresie jesiennym, kiedy ruch towarowy odbywa się w najżywszem tempie, Zarząd Polskich Kolei Państwowych wynajął 4.000 wagonów austrjackich, belgijskich i czechosłowackich na przeciąg 6 miesięcy, t. j. do 15 stycznia 1928 r. Wagony te były już używane w drodze najmu w Polsce podczas strajku węglowego w Anglii i obecnie większość ich znajduje się jeszcze w Polsce. Ułatwia to sytuację, gdy nie trzeba ich specjalnie z daleka sprowadzać i opłacać kosztów transportu.

ZALICZENIE CHAŁUPNIKÓW DO ROBOTNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH. Ministerstwo Skarbu donosi okólnikiem z dnia 30 czerwca b. r., że za robotników danego przedsiębiorstwa należy uważać wszystkich bez wyjątku najemników, płci obojga, zarówno zajętych na miejscu w przedsiębiorstwie przemysłowem, jak i tych, którzy pracują poza zakładem dla tegoż zakładu, to jest chałupników. Ta interpretacja, rozszerzająca rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r., ma na celu wyposażenie upośledzonych pod wieloma względami chałupników w prawa robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

MAGAZYNOWANIE WĘGLA NA ZIMĘ. Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom polskich kolei państwowych poczynić większe zapasy węgla w sezonie letnim, w przewidywaniu, że jesienny sezon, w którym nastąpią wzmożone zakupy tego artykułu dla celów kampanji przemysłowych, utrudni uczynienie zapasów na zimę. To samo dotyczy odbiorców prywatnych, w których interesie leży wcześniejsze zaopatrywanie się w węgiel, ze względu na to, że brak wagonów na jesieni może im uniemożliwić należyte zaopatrzenie się w węgiel.

SZALOM ASZ

GRZECH

15 Ciąg dalszy.

— Moszku, — rzecze Gedalje, — jesteś ojcem rodziny!

Moszek milczał.

— Dobrze by było, gdyby tam w ojczyźnie mieli przynajmniej taki kąt, jaki wy tutaj, — dodał Gedalje z westchnieniem.

Wtem zawoła Sara z łóżka:

— Cóż to? Układasz go na sienniku? Zapominasz, że on jest teraz młodym żonkosiem. Rozumie się, że przyjemniej jest leżeć z żonką w łóżku, niż sam na sam na sienniku!

Odpowie jej na to Gedalje:

— Nie przestaniesz? Saro, nie przestaniesz? Już mu dość krwi napsułaś!

Moszek nie zareagował.

* * *

Nazajutrz zrana Sara i Gedalje zostawili Moszka w mieszkaniu przy dziecku.

— Lepiej by został u nas, — rzekła Sara, — lepiej, by nie pokazał się na oczy swej żonce, inaczej mógłby „dostać ciągotki“. Znam ja was, mężczyźni!

Wsadziła na głowę mały kapelusik, ubrała wyszarzały kołnierz (prezent ślubny, jaki otrzymała od Gedaljego) ujęła za rękę swego męża i wyszła z nim na ulicę.

— Czynię to dla Chanele! — rzekła na drodze. — Dla niego nie ruszyłabym małym palcem!

Nasamprzód udała się do redaktora „Pajperu“. Redaktor, człowiek w okularach, z trudem dał się zagadnąć. Nie dał jej skończyć opowiadania, spieszył się i w końcu wspomniał, że istnieje specjalne stowarzyszenie dla takich spraw, nie wie tylko, czy coś zdoła zrobić w tej materji, gdyż pierwsza żona nie znajduje się w Ameryce.

— Toć ona gorzej, jak w Ameryce, bo w ojczyźnie, o głodzie i chłodzie. Toć z nią gorzej, niż z sierotą. Jest ci ona jak owieczka zbłąkana i niemasz nikogo, coby się nią zajmował i opiekował.

Redaktor nie dał też jej się dalej wygadać, czem wszystkiem jest Chanele i odesłał ją do stowarzyszenia. Sam nie mógł nic poradzić.

— Skoro tacy wielcy ludzie, jak wy, — rzecze do redaktora, jegomościa w okularach, — skoro wy, którym rozbrzmiewa świat cały, nie potraficie nic poradzić, pokażę ja Wam, co zdoła uczynić taki niepokaźny człowieczek, jak ja.

Rzekszy to do redaktora, jegomościa w okularach, wzięła Gedalje za rękę i krzyknęła na niego:

— Chodźmy stąd!

I poszła do Lajzora „z ojczyzny“. „Lajzor z ojczyzny“ był opiekunem rodaków z miasteczka W. Gdy się coś przydarzy rodakowi, nuże do Lajzora. Lajzor był w ojczyźnie — aniołem stróżem miasteczka i strzegł go przed strażnikiem Jędrzejem i wogóle przed wszelkimi wrogami. Człek to był rosły, umiał mówić po polsku i w komitywie był z wszystkimi drabami miasteczka. Razu pewnego kąpali się Żydzi w upalny dzień piątkowy w rzece i stało się, że jeden z drabów poszczuł na nich psa owczarskiego, — nuże wtedy do Lajzora. W okamgnieniu zjawił się Lajzor i wybawił „gminę“ żydowską z opresji, jednych w samych koszulach, a drugich wręcz w Adamowych kostjumach. Innym znów razem wtargnął Jędrzej, strażnik, do mieszkania żydowskiego i chciał zabrać mosiężne lichtarze na opędzenie podatków, — znowuż do Lajzora!

Lajzor z Jędrzejem w układy i koniec końcem, lichtarze zostają w mieszkaniu. Wogóle zwracano się do Lajzora, ilekroć ktoś miał „coś nie w porządku“. Tak naprzykład jeśli kto nie zamknął sklepu w niedzielę, kiedy chłopi idą do kościoła, — albo jeśli u kogo przyłapano nieopłaconą wódkę. Słowem, ile razy w miasteczku przytrafiło się jakie „nieszczęście“, zawsze był Lajzor wybawcą, który odwracał od miasteczka niebezpieczeństwo.

Na gruncie amerykańskim był Lajzor tem samem dla rodaków, co dawniej dla miasteczka. Stał się tu niebawem „wpływowym mężem“. Umiał mówić po angielsku i znał się ze wszystkimi urzędnikami, począwszy od policjanta, a kończąc na referentach i komisarzach. Za pan brat też był z „oprawcami“ adwokatami“, co to niemasz takiej kiepskiej sprawy, z którejby nie potrafili człeka wyciągnąć. To też nie dziw, że gdy przytrafi się coś rodakowi, czemprędzej skoczy do „Lajzora z ojczyzny“.

I chociaż „Lajzor z ojczyzny“ nie kwapił się zbytnio do spraw swych rodaków, a do stowarzyszenia „cnych mężów z W.“, którego był honorowym członkiem (Lajzor wszędzie był członkiem) przychodzi jeno raz lub dwa razy w roku, a mianowicie na bal, urządzany co roku przez młodzież miasteczka W., albo na przedstawienie benefisowe w teatrze, — to jednak wiedział o wszystkiem, co działo wśród rodaków, miał każdego na oku i był dokładnie poinformowany, co u niego w garnku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **KRYNICA!** Dziś, dnia 20 lipca w sali „Trzech Róż" odbędzie się uroczysta akademja żałobna z okazji 23 rocznicy śmierci Wodza i Twórcy sjonizmu Dra Teodora Herzla, na której przemawiać będzie Dr R. Feldschuh (Ben Szem), generalny sekretarz Org. Sjon. na Zachodnią Małopolskę i Śląsk.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 39	Lipiec 20 Środa 20 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 46

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ** odbędzie się dziś we środę 20 bm. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu klubu Tel.-Awiw, Stradom 13. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **PREZYDENT MIASTA INŻ. KAROL ROLLE** wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **PRZYJMOWANIE STRON W PREZYDJUM MIASTA.** W okresie wakacyjnym prezydent miasta i wiceprezydenci przyjmować będą strony tylko we wtorki i piątki od godz. 12—14 za uprzedniem zgłoszeniem się w sekretarjacie prezydjalnym. — W sprawach wsparć, udzielania posad i mieszkań petentów nie przyjmuje się, a dotyczące prośby winny być wniesione na piśmie do odnośnego biura względnie wydziału magistratu. Delegacje i reprezentacje ciał zbiorowych mogą być wyjątkowo przyjęte także w inne dnie niż powyżej zaznaczono, jednakże po uprzedniem zgłoszeniu się w sekretarjacie prezydjalnym celem uzyskania dnia i godziny audjencji.

— **NOMINACJE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.** Minister oświaty zamianował kustoszem zbiorów państwowych na Wawelu w VI. st. sł. dotychczasowego kustosza w VII st. sł. Dr. Marjana Morelowskiego. — P. wojewoda zamianował urzędnikiem rachunkowym w VIII st. sł. p. Franciszka Głąba oraz urzędnikami kancelaryjnymi p. Karola Lankosza w IX. st. sł., p. Henryka Kunza w X st. sł., p. Djonizę Hrehorowiczówną w XI st. sł.

— **MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI:** Przygotowania do tej pamiętnej dla naszego miasta rocznicy wymarszu kadrowej kompanji Strzelca z Oleandrów, są w pełnym toku. Celem uzgodnienia prac obywatelskiego komitetu z rozkazami głównej komendy Strzelca w Warszawie, jakoteż w celu omówienia sprawy budowy Domu im. Piłsudskiego w Oleandrach bawił sekretarz komitetu w dniach 14 i 15 bm. w Warszawie. Celem omówienia dalszych prac poszczególnych sekcji komitetu zaprasza prezydjum wszystkich przewodniczących względnie delegatów poszczególnych sekcyj na zebranie, które odbędzie się we środę, dnia 20 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali konferencyjnej magistratu.

— **BAWIĄCY W KRAKOWIE WETERANI ARMJI POLSKIEJ Z AMERYKI** zwiedzali za bytki Krakowa, a o godz. 4.30 odbyli wycieczkę statkiem na Bielany. Dziś, w ostatnim dniu pobytu w Krakowie, weterani zwiedzać będą w dalszym ciągu miasto, popołudniu będą w salinach wielickich, a wieczorem o godz. 8,30 odbędzie się w salach Starego Teatru bankiet pożegnalny, po którym o godz. 10 nastąpi raut z tańcami, również w salach Starego Teatru. We czwartek o godz. 8 rano weterani opuszczają Kraków i odjeżdżają do Zakopanego.

— **I. KURS NAUKI LOTNICTWA** dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, pozostający pod opieką kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego zakończył się egzaminem. Egzamin odbył się pod przewodnictwem dyrektora VIII gimn. Paczowskiego. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pułk. Malczewski, pułk. Schneider, kap. Pawłowski, por Halewski, pp. Bandurski i Książek. Egzamin złożyło 12 nauczycieli, 10 słuchaczy nie przystąpiło do egzaminu. Z ramienia L. O. P. P., która ten kurs urządziła przemówił do obecnych uczestników i gości inż. K. Barwicz prezes P. K. P. oraz pułk. Malczewski, podnosząc znaczenie kursów dla nauczycielstwa, które winno ideę obrony powietrznej państwa stosować praktycznie i krzewić w umysłach swych wychowanków.

— **AUTOBUS DO LASU WOLSKIEGO.** Celem udostępnienia lasu Wolskiego uruchamia Polski Związek Turystyczny od dnia 22 bm. w dnie bezdeszczowe autobus z placu św. Ducha do parku Wolskiego. Autobus będzie wyjeżdżał z pl. św. Ducha o godz. 9 rano i 15 (3 pop.), zaś powracał będzie o godzinie 12,30 w poł. i o godz. 18 (6 pop.) z Woli Justowskiej. Autobus będzie dojeżdżał do domu Myśliwskiego przy kiosku Józefówka, a stamtąd będzie powracał danwą drogą powojskową. — Koszt przejazdu 1 zł. od osoby w jedną stronę.

— **WYPADEK PRZY PRZETACZANIU WOZÓW KOLEJOWYCH.** Dnia 18 bm. na dworcu przetokowym w Krakowie wykoleiły się dwa wagony podczas przetaczania z powodu nieobsadzenia hamulczymi. Wagony zostały uszkodzone, ofiar w ludziach niema.

— **NAGŁY ZGON.** W poniedziałek popołudniu zmarł nagle przy przystanku tramwajowym na rogu ul. Kalwaryjskiej i Długosza Franciszek Ładziński (lat 65) zam. Zamojskiego 29, emerytowany dyrektor sądowy. Lekarz obwodowy stwierdził udar serca; zwłoki przewieziono do kostnicy w Podgórzu.

— **KILIM I ROWER.** Bernard Gewürz, zam. przy ul. Zielonej 12, zgłosił do policji, że dnia 16 bm. skradziono mu z mieszkania kilim z kanapy wartości 300 zł. Adolf Osterwein, pomocnik handlowy zgłosił, że dnia 18 bm. skradziono mu w Rynku gł. rower wartości 150 zł.

— **SPADŁ Z MOTOCYKLU** Adam Władysłajewicz (lat 21) i doznał obrażeń cielesnych. Rannym zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

— **NA TARGOWICY KOŃSKIEJ** przejechał wczoraj w południe wóz 65-letniego Jana Roboda który doznał potłuczeń na całem ciele. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

III. Komunikat Głównej Komisji Wyborczej na XV. Kongres Sjoński

I. Prezesi Komisji okręgowych wyborczych pp. Dr. Wahrhaftig i Dr. Better mają bezzwłocznie.

a) spowodować ukonstytuowanie się komisji okręgowej w myśl paragr. 9 instrukcji i skład tejże podać nam do wiadomości **do 22 lipca b. r.**

b) z uwagi na to, że K. O. W. są zarazem lokalnemi Komisjami wyborczemi dla Krakowa względnie Bielska — należy bezzwłocznie zadecydować i ogłosić, ile komisji wyborczych w ilu i jakich lokalach głosowanie się odbędzie. (Bliższe szczegóły p. paragr. 15).

II. Kierownicy wyborczy mają do dnia **22 lipca 1927** podać nam do wiadomości skład Komisji wyborczej (paragraf 8).

III. Tak prezesi komisji lokalnych jak i okręgowych mają zarządzić, by listy wyborcze wyłożone były do przeglądu.

Co do reklamacyj zwracamy uwagę na przepis paragr. 4 instrukcji.

IV. Dnia 22 lipca mija ostatni termin zgłoszenia list kandydatów. **Listy później zgłoszone pozostaną nieuwzględnione.** Listy te muszą być zaopatrzone, o ile chodzi o okręg krakowski — 100 podpisami, o ile chodzi o okręg bielski — 50 podpisami wyborców danego okręgu wyborczego. Lista kandydatów może zawierać dla okręgu krakowskiego 14 nazwisk, dla okręgu bielskiego 4 nazwiska. Zgłoszona lista może zawierać również ogólne oznaczenie partji lub frakcji, do której zgłaszający się zaliczają. Równocześnie ze zgłoszeniem należy podać pełnomocnika, zastępującego zgłaszających. Pełnomocnik ma zarazem oświadczyć, do jakiej listy światowej się przyłącza.

V. Komitety okręgowe mają bezzwłocznie ogłosić w „Nowym Dzienniku" adresy, pod który mają być wysyłane wszystkie listy oraz kartki wyborcze osób głosujących przez pocztę z powodu nieobecności w danej miejscowości w dniu wyborów.

VI. W najbliższych dniach wyślemy do wszystkich kierowników wyborczych formularze protokołów wyborczych.

VII, Prostuje się drugi komunikat o podziale okręgów wyborczych o tyle, że miasto Chrzanów przydziela się do okręgu wyborczego Kraków, a nie Bielsko.

Za główną komisję wyborczą na XV. Kongres sjoński:
Dr. Szymon Feldblum, przew
Dr. Otto Menasche, sekretarz.

O przyjmowanie Żydów na posady nauczycielskie w szkołach państwowych

Poseł Heller i tow. z Koła Żydowskiego wnieśli ostatnio do prezesa Rady Ministrów i Ministra W. R. i O. P. następującą interpelację, w sprawie numerus clausus przy przyjmowaniu Żydów na posady nauczycielskie w państwowych szkołach średnich i powszechnych:

Mimo otwartego, lub zamaskowanego, bardziej, lub mniej stosowanego numerus clausus, pewna ilość Żydów ukończyła studja filozoficzne, a drobna garstwa ukończyła seminarja nauczycielskie.

Jeśli pominiemy tzw. szkoły wyznaniowe, znajdujące się w kilku miejscowościach w b. zaborze rosyjskim, to musimy stwierdzić, że w wyzwolonej Polsce od lat stosuje się już nie tylko numerus clausus, ale **wprost numerus nullus przy przyjmowaniu Żydów na nauczycieli do państwowych szkół średnich i powszechnych.** Podczas, gdy absolwenci nieżydowscy po pewnym czasie otrzymują posady nauczycielskie, ich koledzy Żydzi bezustannie, ale bez wszelkiego skutku wnoszą podania do wszystkich kuratorjów — i mają to gorzkie uczucie wydziedziczonych i skrzywdzonych.

Krzywda ta mogłaby być usunięta w ten sposób, **że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadzi w poszczególnych kuratorjach rejestrację kandydatów nauczycieli i każdorazowych wolnych posad, które mają być obsadzone kolejno wedle termi nu rejestracji tych kandydatów bez względu na ich przynależność narodową.**

Wobec powyższego zapytują podpisani pp. ministrów:

1) czy stosunki te są Im znane?

2) czy zamierzają usunąć ten niesłychany bojkot żydowskich kandydatów nauczycieli?

3) czy zamierzają wprowadzić w życie podany wyżej plan rejestracji ?

Wesoły kącik

NIEPOROZUMIENIA.

— Mamy 80 koni i 30 wozów.

— Doprawdy? Kiedyż mogę mówić z Twym ojcem najdroższa?

— Z ojcem? Wieczorem na... karuzeli.

• • •

U DENTYSTY.

— Ledwie panu zatrułem ząb, a już pan krzyczy.

— Trudno, skoro depce mi pan po nagniotkach muszę krzyczeć!..

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień

Wielkie nadużycia w policji politycznej w Krakowie

Rewelacje „Głosu Prawdy“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 7. (Sin.) Dzisiejszy „Głos Prawdy“ ogłasza rewelacyjny artykuł pt. „Wielkie nadużycia w policji politycznej w Krakowie“. Artykuł przypomina głośną w swoim czasie aferę szpiegowską Hladicza, którego aresztowano w roku 1922 w Oświęcimiu, a który po przewiezieniu go do Krakowa, zbiegł. Hladicz został pomimo protestów wyższych funkcjonarjuszy policji politycznej osadzony w aresztach dyscyplinarnych w koszarach policyjnych przy ul. Siemiradzkiego, a nie w aresztach „pod Telegrafem“, skąd ucieczka jest niemożliwa.

„Głos Prawdy“ twierdzi, że Hladicz cieszył się podczas pobytu w areszcie szczególnymi względami podinsp. policji p. Stefana Buszka, który prowadził śledztwo. Natychmiast po ucieczce Hladicza — pisze „Głos Prawdy“ — szef pol. polit. p. Buszek wydał rozkaz przeniesienia do swego biura wszystkich zakwestjonowanych u Hladisza, a złożonych w Ekspozyturze rzeczy. Kiedy zwrócono mu uwagę, że rzeczy te jako depozyt sądowy winny być oddane sądowi, oświadczył: „ma to wszystko zgnić w sądzie, lepiej, że ja to odpowiednio użyję“. Następnie wydał polecenie natychmiastowego wyrwania z aktów Hladisza protokołu dokonanych rewizyj, oraz spisu zabranych rzeczy, poczem protokóły te zostały zniszczone. Rzeczy zaś „użyto odpowiednio“: nowe wieczne pióro znikło w kieszeni p. Buszka, duża butelka perfum posłużyła do oczyszczania powietrza w biurach pol. polit. Część ubrań rozdano między niższych funkcjonarjuszy P. P., a jedno nowe ubranie wraz z zarzutką otrzymał nadkomisarz Wroński, nowe zaś krawaty otrzymał jeden z wywiadowców pupil p. Buszka.

„Głos Prawdy“ dodaje, że do sądu przesłany został fałszywy wykaz zakwestjonowanych u Hladisza przedmiotów.

Dochodzenia przeciw Buszkowi — pisze dalej „Gł. Prawdy“ — nie wykazały w pełni winy jego, gdyż funkcjonarjusze p. p., świadkowie należytego zużycia“ rzeczy Hladisza, uchylali się od zeznań pod wpływem próśb lub teroru Buszka. W ten sposób dochodzenia skończyły się tylko degradacją z podinspektora na nadkomisarza. W r. 1926 został ponownie awansowany na podinspektora P. P.

Należy się spodziewać — kończy swe relacje „Głos Prawdy“ — iż prokuratorja krakowska zajmie się tajemniczą sprawą depozytów pozostających pod opieką p. Buszka i z naszych dat uczyni należyty użytek w ocenie postępków p. Buszka. (Informacje powyższe zamieszczamy na wyłączną odpowiedzialność cytowanego źródła. — Uw. Red. „Nowego Dziennika“)

Pierwszy telefon z Wiednia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 7. (D) Po krwawym wstrząsie wraca Wiedeń do normalnego stanu, jeśli tak nazwać można gorączkę usilnej likwidacji ostatnich zajść. Ruch tramwajowy, autobusów i samochodów odbywa się jak dawniej. — W śródmieściu natłok wozów i przechodniów niczem się nie różni od czasów normalnych. Wszystkie dzienniki ukazały się w zwykłej objętości. Są one gorączkowo rozchwytywane przez publiczność.

Także pracę w fabrykach podjęto. Przywrócono też normalną komunikację kolejową na linjach Wiedeń-Monachjum, Wiedeń-Trjest, i Wiedeń-Bratysława i Wiedeń-Warszawa.

W całej Austrji zakończono strajk i przywrócono komunikację pocztową.

Pomimo zewnętrznych jednak objawów uspokojenia, ludność, przedewszystkiem mieszkańcy przedmieść robotniczych, pozostają jeszcze pod silnym wpływem podniecenia, wywołanego ostatniemi wypadkami. Dziś, we środę odbyć się ma w południe pogrzeb ofiar; o godzinie 2.30 ogłoszony będzie kwadrans ciszy, manifestującej żałobę.

Lista zabitych powiększyła się dziś nieco i obejmuje w tej chwili około 100 nazwisk. Ciężko rannych jest 450 osób, lżej rannych 1200—1300 osób.

Szkody materjelne wywołane przez rewoltę szacowane są na 15 miljonów szylingów. — Suma ta obejmuje już koszty odbudowy Pałacu Sprawiedliwości.

* * *

Wiedeń, 19 7. PAT. Policja aresztowała w czasie rozruchów około 300 osób. 75 z nich zostało odstawionych do sądu krajowego.

Rozmaitości ze świata

Robinson jako morderca

(—i) Rozumie się, że nie jest to Robinson z bajki, ale niejaki pan John Robinson, który udusił urzędniczkę bankową Alicję Bonati, a następnie zwłoki jej rozćwiartował, wpakował do kufra, który zostawił w bagażowym oddziele na dworcu w Charing-Cross w Londynie. Pisaliśmy swego czasu o tej aferze, jak Robinson wyrzucił kwit bagażowy z auta, jak poszukiwano posiadacza kufra, jak wreszcie musiano kufer ten otworzyć, ponieważ wydzielała się z niego straszliwa woń i jak znaleziono w kufrze poćwiatowane zwłoki niewiasty.

Obecnie Robinson stanął przed sądem i skazany został na śmierć. Sam morderca przyjął wyrok spokojnie, ale wśród audytorjum zemdlała mała, szczupła kobieta. Przekonano się, że to była druga żona Robinsona, którą w dodatku też oszukał, albowiem Robinson ma żonę i dzieci w Lancashire, a z tą drugą żoną ożenił się na podstawie fałszywych dokumentów. Mimo to ta druga żona prosiła dyrektora więzienia, by jej zezwolił odwiedzać Robinsona w więzieniu i nim się opiekować.

Sam Robinson jest ciekawym typem mordercy. W r. 1910 ożenił się w Londynie, będąc oficerem armji angielskiej. Całą wojnę przebył na froncie, a po zawarciu pokoju, przyjechał z powrotem do Anglji, ale nie dał żadnego znaku życia o sobie. W Dublinie zapoznał się z tą swoją drugą żoną, która prowadziła tam bar i uchodziła za bardzo majętną. Otworzył sobie interes, ale nie miał szczęścia i zbankrutował. A potem zaczęła się jego prawdziwa afera aferzysty. Wywierał na kobiety niezwykły wpływ i żył ich kosztem. Dlaczego zamordował Alicję Bonati, Robinson odmówił wszelkich zeznań. Sprawa ta pozostała dotychczas tajemnicą.

Czy żona ślepego musi być piękna?

(-i) Przed sądem w Budapeszcie stają mąż i żona, oboje ślepi. On liczy lat 28, ona 48. Przez ... la żyli ze sobą w najlepszej zgodzie. Wtem dowiedział się, że żona jest starą i brzydką. Dotychczas o tem nie wiedział, albowiem powiedziano mu, że żona jest młoda i piękna. Także jej wiek zatajono przed nim. Wnosi więc skargę rozwodową, ponieważ i ślepy ma prawo do pięknej żony.

A żona z uśmiechem twierdzi, że jest ładna. Jakżeż może być inaczej? Wszak ślepi mają bardzo subtelne palce, którymi łatwo stwierdzić mogą, czy żona jest piękną i młodą. Niejednokrotnie to czynił i był zupełnie szczęśliwy. Dopiero, gdy obcy ludzie się wmieszali, odkrył mąż, że jest z nią nieszczęśliwy.

Sąd odrzucił skargę rozwodową, a w motywach czytamy: Prawo do pięknej żony nie może być powodem do rozwodu. Dla ślepego jest zresztą rzeczą zupełnie obojętną, czy jego żona jest stara czy brzydka.

Mąż nie dał jednakowoż za wygraną i wniósł odwołanie. Adwokat żony twierdzi, że przyczyną skargi rozwodowej jest napewno inna młodsza i ładniejsza, którą ślepy swoim subtelnym dotykiem palców sobie wyszukał. Wszak żyli dotychczas z sobą w zgodzie, jakże więc to, co ludzie mówią, mogło być powodem do rozwiązania małżeństwa.

Trybunał jest zakłopotany i odracza rozprawę. Dotychczas ślepymi interesowała się tylko literatura, a teraz nagle ma sąd zadecydować o tem, czy piękno jest koniecznem dla ślepego, by czuł się szczęśliwym mężem.

A może sędziowie dumali nad tem, że niejednokrotnie widzący są ślepymi. Czasami przymykają dobrowolnie oczy, by nie widzieć otaczającej brzydoty, czasami widzą tę brzydotę, ale że oprawna jest w złote ramy, więc... Zdarza się też często że niejeden z widzących chciałby być ślepy, tylko mu się to nie udaje...

Sensacyjny projekt powiększenia ludności

Pisma zagraniczne donoszą o nowym projekcie ratowania Francji przed wyludnieniem. Projekt ten jest tak już radykalny, że przypomina żywcem jakieś wschodnie poglądy na rolę i stanowisko kobiet, względnie czysto pruską koncepcję Fryderyka II, który niemal w identyczny sposób próbował stworzyć „hodowlę ludzi“. Mianowicie, niejaki dr. Betuel wystąpił z następującym projektem ustawy:

1. Każda obywatelka francuska po ukończeniu 21 roku życia odbyć musi dziesięciomiesięczną służbę państwową.

2. Uznana przez Komisję lekarską za zdolną do macierzyństwa, poślubi jednego z przedstawionych sobie trzech kandydatów. Zwolnioną od wyboru może być ta obywatelka, która przedstawi własnego kandydata, zatwierdzonego przez komisję lekarską.

3. Od chwili zaślubin pozostaje obywatelka przez 10 miesięcy skoszarowaną (żadne „miodowe miesiące“ — przyp. red.), otrzymuje ubranie, jedzenie, mieszkanie i ścisłą opiekę lekarską.

4. Jeśliby w przeciągu 10 miesięcy nie została matką, pobyt w koszarach przedłużony będzie na następny okres.

5. Uchylanie się od obowiązku wydania na świat dziecka karane będzie w ten sam sposób, jak dezercja z pola bitwy — to znaczy aż do kary śmierci włącznie.

Wolne od służby dla państwa będą te obywatelki, które przed 21-m rokiem życia zostały matkami.

Projektodawca przewiduje też państwowe wychowanie dzieci w przytułkach lub płacenie przez państwo danej „obywatelce — matce“ uposażenia na wyżywienie siebie i dziecka.

W związku z tym francuskim pomysłem jedno z pism amerykańskich cytuje list słynnej w Stanach Zj. baletnicy, która porzuciła świetną karjerę ulubienicy publiczności dla skromnego życia żony kupca w Lake Forest pod Chicago: „Macierzyństwo jest warte więcej, niż wszystkie wzruszenia, jakie daje powodzenie — więcej, niż wszystkie rozkosze Paryża, Londynu i Rzymu, więcej niż wszystkie tańce całego świata. Wszystko to daje tylko chwilowe szczęście, które wcześniej czy później okazuje się sztucznem, złudnem, nienaturalnem, pustem. Żadna kobieta, która nie zatraciła naturalnego wrodzonego kobiecego instynktu, nie znajdzie i nie zazna prawdziwego szczęścia, póki nie zostanie matką. Macierzyństwo zaspokaja wrodzony instynkt kobiety i zadawala naskrytsze tajniki jej duszy. Jestem szczęśliwa, iż prawdę tę odkryłam“.

Odpowiedzi redakcji.

G. Kraków, P. W. Rzeszów, R. R. Tarnów. i in. Jest to płatny anons; kupony kierować należy na podany adres Księgarni w ...wie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18 VII. Akcje mocniej, Dolar słabiej.

Akcje: Przemysłowy 90, Ziemski Kredyt. 0,03, Zarobkowy 80, Żegluga 0,07, Górka 51, 51 i pół, Azot 1,53, Elektrownia 36, Chybie 5,90.

Zebranie efektów wykazało tendencję mocniejszą dla poszczególnych papierów. Bank Zw. Sp Zarobkowych i Chybie, Żegluga Polska zwyżkowo reszta utrzymana. Nawał się odczuć w dalszym ciągu nastrój ospały przy minimalnej chęci do zawierania tranzakcji. Ruch jak i obroty naogół słabo.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Nieliczne papiery tranzakcji większość w zupełnem zaniedbaniu. Płacono Jaworzno 19,35 mocniej. Bank Polski 140 i Ćmielów 26 utrzymana.

Na rynku walut: Dewiz tendencja słabsza dla dolara gotówkowego pod wpływem silniejszej podaży. Zainteresowanie jako i obroty słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 8,92—8,92¼, czeki bankowo 8,94—9,95, Warszawa gotówka 8.91½—8,92, czeki 8,93—90, Lwów gotówka 8,91¾—8,92¼, czeki 8,94—8,94½. Katowice gotówka 8,92¼—8,92¾, czeki 8,94½ Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8,88 za czeki 8,91.

Dziś w godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Kursy przy minimalnych obrotach utrzymały się na poziomie giełdowym. Nastrój spokojny.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 12 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 71/73 58·00—59·00, pszenica targowa 7?/77 57·00—58·00. żyto dworskie kraj. 66/67 51·00—53·00. żyto targowe 64/65 —·——·—, jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 00·00—00·00. kukurudza krajowa 32·00—3?·00, kukurudza Cinquantino —·— — —·00, siano słodkie 9·00 — 10·60. siano średnie 8·00— 9·00. słoma długa 6·00—6·50 słoma mierzwa luzem 4·50— 5·00. ziemniaki stołowe 00·0 — 00·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 92·00 — 94·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00— 92·00. mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·0— — ·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00 85·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 90·00—91·0 , mąka żytnia okr. krak. wym ału 60 proc 76·0 —77·0 mąka żytnia okr. pozn. wymału 65 proc. 78·00 — 79·00. otręby żytnie 29·00— 30·00. otręby pszenne 28·50 29·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00 — 66·00, pęcak okrągły 70.00— 71·00. siekanka jęczmienna 65·00— 66·00. kasza jaglana krajowa — ·00 — ·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00 95·00. kasza tatar cała 105—110. kasza tatar łamana 100 — 105. kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00

Tendencja ogólna w życie brak tranzakcji, zresztą tendencja utrzymana.

Giełda warszawska

Warszawa 19 bm. (PAT). Giełda waluty.

Dolary 8·91. sprz 8·91. 8 4. kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Holandja 358·40 sprz. 358 30. kup. 357·.0
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 4?·32
N. Jork 8·9 sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·02 sprz. ?5·11 kup. 34 94
Praga 26·50 sprz. 26 ?6 kup. 26 44
Szwajcarja 172·17, sprz. 172·61 kup. 171·75
Włochy 48·?2 48·74 48 50
[illegible] 5 80 [illegible] ?·11 sprz. 1?5·40

Papiery procentowe. Premjówka 55—54,75, 5% poż. konwersyjna 63, 6% dolarowa 82—83, 5% konwersyjna kolejowa 61, 10% poż. kolejowa 102,50—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa 19. 7. PAT. Akcje. Bank dyskont 130, Handlowy 6,60, Polski 139, 141, 140,50, Zw. sp. Zar. 7?, 777,50, Częstocice 2,85, Cukier 4,60, 4,55, Węgiel 90, 91,50, 90. Nobel 46,50, 48, 47,75, Cegielski ?7,50, Lilpop 28, Modrzejow 8,05, 8,50, Ostrowiec ?, 80, Rudzki 2,25, 2,30, Starachowice 56, 57, 56,50, Żyradów 17, 16,75, Zawiercie 32, 32,50, Borkowscy ?25, Haberbusch 135, Pustelnik 2.

Giełda lwowska

Lwów. 18. VII. Giełda akcyjna. Bank Hipoteczny 0,96—0,97—0,98, Przemysłowy 0,18, Chybie 6, Gazolina 35,50, Tesp 28,50. Zwyżkowa tendencja giełdy warszawskiej usposobiła dobrze giełdę lwowską, papiery lokacyjne złotowe poszukiwane, większe obroty w akcjach Banku Hipotecznego. Z akcyj przemysłowych zwyżkowały Tespy. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 18 b. m. (P. A. T.). Dewizy.

Amsterdam 284·14. Belgrad 12·47 Berlin 168·75 Bruksela 98·?9. Budapeszt 12?·61 Kopenhaga 189·70, Londyn 84·4? Madryt 121·4?, Mediolan 38·?3, Nowy Jork 709·15 Oslo 18?·2?. Paryż 27·67 Praga 21·01 Sofja ?·11. Sztokholm 190·10. Warszawa 79·21—79·49 Zurych ?3?·?7. Amerykańskie 70?·40. niemieckie 168·40 angielskie 34·43 polskie —·— — — szwajcarskie —·— włoskie 20·?9 węgierskie 123·56

Akcje: [illegible] 14·00, [illegible] esja —·— [illegible] ?0, Ca[illegible] 101 [illegible] 4·?? [illegible] — — [illegible] — ?0 [illegible] — —

Komintern wzywa proletarjat wiedeński do dalszej walki

Moskwa, 19 7. PAT. Agencja Tel. Unji Sowieckiej ogłasza odezwę kominternu, która wzywa proletarjat austrjacki do kontynuowania strajku generalnego aż do obalenia rządu Seipla. Odezwa domaga się rozwiązania organów faszystowskich i policji, natomiast uzbrojenia robotników, utworzenia rad robotniczych w całem państwie i ukonstytuowania rządu chłopskiego i robotniczego.

„Izwiestia" o wypadkach wiedeńskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 7. Sin. Z Moskwy donoszą: Izwiestia piszą m. in. w związku z wypadkami w Wiedniu: Charakter wystąpienia robotników wiedeńskich wskazuje na to, że przy odpowiedniem kierownictwie akcja miałaby wszelkie szanse przejścia do wyższego stadjum. Robotnicy austrjaccy byli na drodze do utworzenia punktu oparcia dla nowej władzy. Opinja publiczna w Rosji Sowieckiej z największą uwagą śledzi dalszy rozwój wypadków w Austrji

Przed rozbrojeniem formacyj wojskowych

Wiedeń, 19 7. PAT. „W. Allg. Ztg" donosi, że toczą się rokowania celem rozwiązania istniejących w Austrji uzbrojonych formacyj, mianowicie miałyby być rozwiązane republikański Schutzbund i związek Frontkämpferów. Schutzbund liczy około 40,000 członków, związek Frontkämpferów 28,000 członków.

Spadek szylinga i papierów austrjackich

Berlin, 19 7. PAT. Na giełdzie berlińskiej doznał kurs szylinga austrjackiego w poniedziałek lekkiej zniżki. Kurs spadł z 59.25 za 100 szyl. na 59.20. Kursy papierów austrjackich były na giełdzie dzisiejszej na ogół nieco słabsze.

Zamach na konsulat Stanów Zjednoczonych w Nicei

Nicea, 19 7. Przed tutejszym konsulatem Stanów Zjednoczonych rzucono bombę. Straty są znaczne.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś tj. we środę, wystąpi gościnnie znakomita primadonna koloraturowa, Ada Sari, w partji tytułowej, w operze J. Verdiego „Traviata", partje zaś główne odtworzą pp. J. Chodakowska, M. Lewicka, J. Stępniowski, E. Narożny, A Mazanek i inni. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

— **WARSZAWSKA „WESOŁA PIĄTKA" W „BAGATELI"** wystąpi tylko dwa razy we czwartek 21 i w piątek 22 bm. ze wspaniałym urozmaiconym programem. Słynna rosyjska primabelerina Helena Bekeffi znana ze swoich występów w warszawskiej Operze, wykona szereg tańców. Karol Hanusz, piosenkarz teatrów „Qui pro quo", „Perskie oko" i „Nietoperz", przywozi ze sobą swój najnowszy szlagierowy repertuar Program urozmaicą: świetny komik teatru „Qui pro quo" Gustaw Cybulski i znakomita recytatorka Zofja Tarbowska. Przy fortepianie Prof. Aleks. Piotrowski. Bilety sprzedaje codzienne kasa teatru „Bagatela" od 5-tej do 9-tej wieczór, a w dniu przedstawienia od godz. 9-tej rano.

— **TEATR „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ 12.** Już w dniach najbliższych będą wszyscy poruszeni niezwykłą atrakcją. Wieczory Varietowo kabaretowe z udziałem pierwszorzędnych sił polskich i zagranicznych będą miłą rozrywką dla pragnących tego rodzaju widowisk.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM

(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Środa: „Traviata".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

w ogrodzie hotelu londyńskiego

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: Występy Króla Żelaza G. Breitbarta.

Czwartek: Występy Króla Żelaza G. Breitbarta

Giełda zurychska

Zurych. 19 7 PAT. Paryż 20,34¼, Londyn 25,22 i pół, Nowy Jork 5,19,53, Belgja 72,25, Włochy 28,20, Hiszpanja 88,77 i pół, Holandja 208.10, Berlin 123,45, Wiedeń 73,10, Sztokholm 139,15, Oslo 134,05, Kopenhaga 138,95, Sofja 3,75, Praga 15,35 i pół. Warszawa 58, Budapeszt 90,60, Białogród 9,13 i pół Ateny 6,88, Konstantynopol 2,67, Bukareszt 3,13, Helsingsfors 13,10, Buenos Aires 208¾.

Giełda nowojorska

Nowy Jork 19. VII. Warszawa 11,20, Londyn 485, Paryż 13,91½, Wiedeń 14,08, Praga 296½, Włoch 5,43, Belgja 13,90, Budapeszt 17,41, Szwajcarja 19,25½ Helsingfors 2,52, Sofja 0,72, Holandja 40? Oslo 25,80, Kopenhaga 26,73, Sztokholm 26,98, Hiszpanja 17,11, Tokio 47,18, Bukareszt 60,50, Berlin 23,73½, Belgrad 1,76, Montreal 99,90.

Śledztwo przeciwko rabinowi Szneursonowi umorzone

Moskwa, 19 7. ŻAT. Władze sowieckie umorzyły ostatecznie proces przeciw cadykowi z Lubaczowa, rabinowi Schneursonowi, który został niedawno zesłany do Kostromy. Rabin Schneurson wraca już w tym tygodniu do Leningradu. Gminy żydowskie w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Mińsku poręczyły za całkowitą lojalność rabina Schneursona wzgledem władz sowieckich.

Tarcia w łonie koalicji rządowej w S. H. S.

Białogród, 19 7. PAT. Przywódca demokratów Lubo Davidovic zaatakował w mowie wygłoszonej w niedzielę prezesa ministrów z powodu terroru wyborczego, który się ujawnił w całem państwie. Radykali i demokraci zarzucają sobie nawzajem niespełnienie warunków, na które się zgodzili przy zawarciu koalicji. Jeżeli nie uda się wyrównać tych różnic wówczas nieuniknione jest przesilenie gabinetowe jeszcze przed nowemi wyborami.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „W królestwie rulety" (Monte Carlo) w roli gł. Lew Cody.

UCIECHA: „Cyganerja".

SZTUKA: „Pokusa".

PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz" (J. Coogan)

NOWOŚCI: „Dziewczątko z Prateru"

BAGATELA: „Spowiedź królowej".

Pani Lloyd George i armata

(i) Niedawno pani Lloyd George wystąpiła na zgromadzeniu liberalnych kobiet angielskich, obradujących na temat: „wojna i postępowanie rozjemcze". Żona byłego premjera, a obecnego wodza liberalnej opozycji oświadczyła się stanowczo przeciwko zwyczajowi, by chłopcom zakazywać ołowianych żołnierzy jako zabawki. Przy tej sposobności opowiedziała pani Lloyd George następującą historyjkę: „Przypominam sobie, że memu mężowi przysłano w podarunku niemiecką armatę. Naczelnik stacji zatelefonował do mnie, że kolej dostawi mi armatę. Odpowiedziałam, że nie życzę sobie mieć armaty u siebie w domu, ale armata przecież nadeszła. Kazałam ją ustawić w kąciku ogrodu, w zaroślach, bym jej nie musiała widzieć. Nie mogłam się bowiem spokojnie na nią patrzeć, zawsze sobie przypominałam, ile żołnierzy ta armata zabiła

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJEMY biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej, ze znajomością buchalterji. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod „Biuro inżynierskie", Sebastjana 6. 1892 er

PANNĘ ze znajomością buchalterji i korespondencji przyjmie na zastępstwo Firma S. Urbach i Ska, Kraków, Krakowska 26. 1891 er

ZDOLNEJ panny biurowej, obznajomionej z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia do firmy Neger i Ska, Kraków, Dietlowska 37. 791 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 190

RABKA. Do wynajęcia pokój pięknie położony. Może być z obiadami lub całą pensją: Mintzowa u Mleczkodaja, Rabka, Łęgi. 790 g

ABRAHAM FROST recte Grünspann w Ulanowie unieważnia zgubioną książeczkę inwalidzką, wydaną przez P. K. U. Nisko. 794

BRYNDZA. Efraim Schindler, Kraków, Orzeszkowej 6, zastępca węglerskich fabryk prawdziwej owczej bryndzy wysyła pocztą i koleją beczułki 2, 5, 10 i 15 kg. (10 proc. tara) po cenach: koszerna Zł. 4.60 niekoszerna Zł. 4.30. 1893

HANDEL ZEGARMISTRZOWSKI w miasteczku pół godziny koleją z Krakowa z urządzeniem za czynszem miesięcznym do odstąpienia. Wiadomość biuro ogł. Stattera, Rynek 8. 1894

Kupię

Maszynę do palenia kawy

Oferty pod „Pestka" do Administracji N. Dziennika. 1888x

PENSJONAT „SWIT"

RABKA

Położenie słoneczne w centrum parku, wytworny komfort, elektryka, kanalizacja, wodociągi, **zimna i ciepła woda w pokojach, własne łazienki w domu dla naturalnych mineralnych kąpieli solankowych jodobromowych, własna pościel,** balkony. wykwintna kuchnia.

Pensjonat otwarty do 15-go października. — Zgłoszenia przyjmuje **Pensjonat „Swit", Rabka. — Tel. Nr. 18.** 1890er

---

„Marka światowej sławy"

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt dzieci



Tysiące podziękowań!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach

S. HAY. LWÓW

„DYWAN"

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów
Sykstuska 7 (dom własny)

▲▲▲▲▲▲▲▲

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

▼▼▼▼▼▼▼▼▼



Generalny Przedstawiciel:
Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 16. — Telefon 3389.



BATERJE MARKI *Schulz* złota są najlepsze
Leopold Hufferer
KRAKÓW Grodzka 43
LATARKI ELEKTR.
NAJWIĘKSZY WYBÓR



FORTEPIANY
PIANINA
WŁ. BOLOŃSKI (Z. RABA NAST.)
KRAKÓW, PAŁAC SPISKI
1884 c



Kobieta zmienna jest...

A dowodem tego jest każda, która używa

„COSMOPOLIS"

gdyż z miejsca zmienia się na korzyść pod wpływem tego, niezawodnego środka, cudownie pielęgnującego i zachowującego świeżość twarzy, rąk i ciała.

Cosmopolis to nie jest krem. — Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. — Cosmopolis to jest zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **zł. 2·75** lub **zł. 3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydaw. Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.